



GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXIII 15.11.2013 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

ŻUBRY POSZŁY MIGIEM



Wymiana pieniędzy trwała dopóty, dopóki monet z żubrami nie zabrakło

Fot. T. Szewczyk

Więcej na stronie 9

OŚRODEK SZKOLENIOWO-WYPOCZYNKOWY „SKALNY”
38-610 Polańczyk, ul. Zdrojowa 11
tel. 13 460 20 27 fax 13 460 20 29
e-mail: marketing@oswskalny.pl
www.oswskalny.pl

Ośrodek Szkoliowo-Wypoczynkowy „SKALNY”
poszukuje kandydatów do pracy w:
RECEPCJI, RESTAURACJI, BARZE, KUCHNI, SŁUŻBIE PIĘTER
Wymagania:
dobra organizacja pracy, komunikatywność, samodzielność,
dyspozycyjność, miła aparycja, pogodne usposobienie, umiejętność pracy
w zespole oraz chęć rozwijania swoich talentów i umiejętności.
Znajomość przynajmniej jednego języka obcego będzie dodatkowym
atutem.
Mile widziane doświadczenie zawodowe na podobnych stanowiskach
Oferujemy:
• rynkowe wynagrodzenie dostosowane do specyfiki zajmowanego
stanowiska,
• szanse rozwoju związane z dynamicznym rozwojem firmy,
• pracę w młodym zespole.
Poszukujemy również osób do współpracy:
przewodników turystycznych, animatorów, instruktorów
turystyki aktywnej, sportu, rekreacji

Aplikacje (cv, list motywacyjny) ze zdjęciem można składać osobiście w
ośrodku (38-610 Polańczyk, ul. Zdrojowa 11) lub na adres mailowy:
marketing@oswskalny.pl do 15.11.2013 r.

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi jedynie na wybrane oferty.
Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na
przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla
realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 roku o Ochronie
Danych Osobowych, Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późn. zm.)”.

Masz
Telewizję w
Cyfrowym Polsacie?
Przyjdź
po swój
Internet!

Nawet do
5 GB na
Internet LTE
co miesiąc
w prezencie!

**CYFROWY
POLSAT**

www.cyfrowypolsat.pl
Szczegóły w Regulaminie Promocji „Więcej danych z Telewizją
w Cyfrowym Polsacie”. Oferta dostępna dla Abonentów.

FHU „ADAM”
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461-24-54

PANEL PODŁOGOWY D3B **POLSKIE DRZWI
ZEWNETRZNE**

7 MM **STALOWE
KOLOR ORZECH**
GR. 60 MM

18⁹⁹ **11⁹⁹**

ABP Ustrzyki Dln. (za kinem)
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

REKLAMA NUMERU

BIESZCZADY

Pamięć o leśnych mogiłach

W lasach Podkarpacia jest wiele grobów, cmentarzy i miejsc pamięci, o które dbają leśnicy. Przed Świętem Zmarłych leśne mogiły są porządkowane, pojawiają się też na nich znicze. Sporo takich grobów znajduje się w Bieszczadach.

s. 3

POLAŃCZYK

Urządzenie do oszukiwania

Sędziwy mieszkaniec Rybnego 25 października powiadomił policję, iż pracownicy firmy paramedycznej wprowadzili go w błąd, wskutek czego złożył podpis na umowie zakupu urządzenia, którego kupić wcale nie miał zamiaru. Obawia się, że wskutek tego będzie musiał zapłacić 4 tysiące złotych!

s. 4

LESKO

Sytuacja jest dynamiczna

Nowoczesne urządzenia medyczne za 5,5 miliona złotych kupione i uruchomione. Kontrakt z NFZ na Oddział Intensywnej Terapii i Szpitalny Oddział Ratunkowy podpisany. Dotacja na budowę ładowiska dla śmigłowców załatwiona. Wydawałoby się, że leski SP ZOZ wyszedł na prostą. A tymczasem...

s. 9

BIESZCZADY

Niepodległość w Bieszczadach

Komenda żandarmerii austriackiej w Lesku złożyła broń i przeszła na stronę polską. W ten sposób po 146 latach skończyły się zaborcze rządy w mieście. Nie oznaczało to jednak zakończenia batalii o przynależność tych terenów do odradzającego się państwa polskiego.

s. 10

ŻERNICA

Uratowane od zatury

W Żernicy po raz pierwszy do wielu lat w kaplicy pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej i w cerkwi pw. Św. Bazylego zostały odprawione nabożeństwa. Świątynie te zostały ocalone dzięki dobrej woli i szczodrości krośnieńskiego przedsiębiorcy Janusza Ślabika.

s. 14

“PROFIL”
Sanok, ul Okulickiego 8
tel. 46 320 09

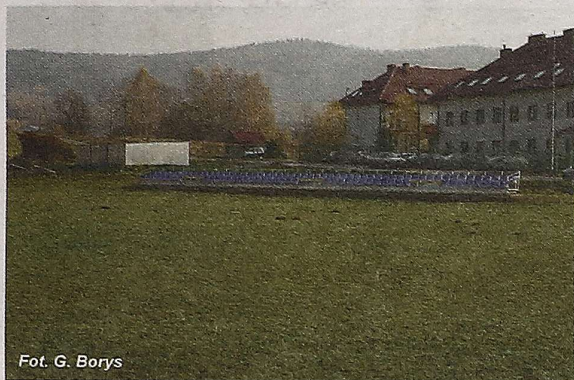
PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

Są powody do radości

Kibice LZS „Jawornik” Czarna mają powody do radości. Ich drużyna po rundzie jesiennej zajmuje drugie miejsce w klasie B i traci do otwierającego tabelę „Pioniera” Średnia Wieś tylko 1 punkt.



Fot. G. Borys

Ale kibice drużyny piłkarskiej z Czarnej mogą cieszyć się nie tylko z dobrej postawy zawodni-

ków i ich wysokiej lokaty w tabeli. Niedawno stadion, na którym ta drużyna rozgrywa swoje mecze,

został wyposażony w trybuny boiskowe.

Koszt zakupu i zainstalowania 100 siedzisk plastikowych wyniósł ponad 30 tysięcy złotych. Prawie 20 tysięcy złotych (80% kosztów kwalifikowanych) stanowiło dofinansowanie uzyskane z Europejskiego Funduszu Rolnego w ramach projektu „Zakup trybun boiskowych - zagospodarowanie publicznej przestrzeni rekreacyjnej pełniące funkcje sportowe i społeczno-kulturalne”. Wkład własny, który został pokryty z budżetu gminy, wyniósł ponad 10 tysięcy złotych.

Wykonawcą tego przedsięwzięcia była firma Doublet-Polflag Sp. z o.o. z Bielska-Białej.

- Nowe trybuny będą służyć nie tylko kibicom „Jawornika”, ale także uczestnikom szkolnych zawodów sportowych, zawodów strażackich oraz przeprowadzanych na stadionie imprez kulturalno-rozrywkowych - mówi wójt Czarnej Marcin Rogacki.

h. t.

Dworzec komunalno-socjalny

Gmina Ustrzyki Dolne przejęła od PKP dworzec kolejowy w Krościenku. Budynek dworca ma być zaadaptowany na mieszkania komunalno-socjalne.



Fot. T. Szewczyk

- Starania o przejęcie dworca w Krościenku trwały bardzo krótko - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. - O dworzec w Ustrzykach Dolnych zabiegaliśmy przez 8 lat. W styczniu 2013 r. podpisaliśmy umowę o jego przejęciu. Zaraz po podpisaniu tej umowy rozpoczęliśmy starania o przejęcie dworca w Krościenku.

Akt notarialny o nieodpłatnym przekazaniu gminie Ustrzyki Dolne przez PKP krościenckiego dworca został podpisany w Krakowie 5 listopada. PKP przekazały nim gminie główny budynek dworca i budynki gospodarcze, działkę i drogę dojazdową. Łączna wartość tego majątku została oszacowana na 320 tysięcy złotych.

- Nie przejmujemy dla samego przejmowania - uzupełnia burmistrz. - Trzeba mieć pomysł, co z tym zrobić. Od początku wiedzieliśmy, co zrobimy dworcem ustrzyckim. Tam dziś mieszczą się m.in. Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, placówka ZUS, Klub Seniora. Wyremontowaliśmy też i oddali do użytku poczekalnię dla podróżnych. Ten obiekt jest naprawdę wykorzystany.

Również przejmując od PKP dworzec w Krościenku, samorząd gminy ma koncepcję jego zagospodarowania tak, by służył na zaspokajanie potrzeb, które są wpisane do wykazu jego zadań.

- Mamy dość poważny problem z mieszkaniami socjalnymi. Dlatego dworzec w Krościenku chcemy zaadaptować na mieszkania komunalne i socjalne. Będzie tam minimum 6 mieszkań. To jest budynek w niezłym stanie technicznym. Myślę, że za niezbyt duże pieniądze uda się go przystosować do nowej funkcji - stwierdza Henryk Suluja.

h. t.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Stowarzyszenie Prasy Lokalnej i Stowarzyszenie Polska Sahara do Ośrodka Rekreacyjnego „Leśny Zakątek” w Jaroszewcu na warsztaty dziennikarskie połączone ze wycieczką do okolic Pustyni Błędowskiej;
 - Wójt Gminy Baligród do Baligrodu na obchody 95 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości;
 - Stowarzyszenie Polskich Mediów przy współpracy z Biurem ds. Turystyki Ambasady Egiptu oraz Ministerstwem Turystyki Egiptu do Egiptu na VII Kongres Mediów;
 - Starosta Bieszczadzki i Burmistrz Ustrzyk Dolnych do Ustrzyckiego Domu Kultury na uroczyste obchody Narodowego Święta Odzyskania Niepodległości;
 - Polska Sekcja Papieskiego Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie i Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Polski do siedziby Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie na konferencję „Sprawiedliwość dla Nigerii”;
 - Organizatorzy Powiatowej Kampanii Profilaktycznej do Ustrzyckiego Domu Kultury w Ustrzykach Dolnych na finał X Powiatowej Kampanii Profilaktycznej;
 - Klaster Dolina Ekologicznej Żywności i Lubelski Oddział Stowarzyszenia Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi „Ekoland” do sali konferencyjnej Stowarzyszenia Aktywności Polisia Lubelskiego „Kraina Rumianku” w Hołownie na XXXI Ekoforum „Agrotechnika w gospodarstwie ekologicznym. Podstawowe problemy gospodarki nawozowej i zarządzania składnikami pokarmowymi w rolnictwie ekologicznym”;
 - dyrektor Biura Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do Pałacu Sztuki w Rzeszowie na otwarcie 3. Triennale Polskiego Malarstwa Współczesnego „Jesienne Konfrontacje - Rzeszów 2013”;
 - Koalicja Klimatyczna i WWF Polska do Centrum Prasowego PAP w Warszawie na konferencję „7 grzechów głównych polskiej polityki klimatycznej”.
- Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: „Europa inwestująca w obszary wiejskie”. Przedsięwzięcie realizowane w ramach Osi 4 Leader. Działanie 413 – Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju PROW 2007-2013 dla małych projektów.

Za i przeciw

Na listopadowej sesji Rada Powiatu Leskiego większością głosów podjęła decyzję o sprzedaży lokali użytkowych w budynku przy ul. Rynek 17 w Lesku. Za jej przyjęciem głosowała „koalicja rządząca”. „Opozycja” była przeciw.



Lokale użytkowe w budynku przy ul. Rynek 17 w Lesku zostaną wystawione na sprzedaż Fot. T. Szewczyk

W przewidzianej do sprzedaży części budynku znajduje się sześć lokali użytkowych. Za ich dzierżawę do kasy powiatu wpływa co roku

ponad 130 tysięcy złotych. Jednak wiekowa kamienica jest w nienajlepszym stanie technicznym...

- Dach jest do remontu, piwnice

są do remontu - stwierdza starosta leski Marek Pańko. - Roczne dochody z czynszów przekraczają 100 tysięcy złotych. Ale za rok czy dwa może się okazać, że na remonty trzeba przeznaczyć 300-400 tysięcy złotych, a powiatu nie będzie stać na takie wydatki. Dlatego zdecydowaliśmy się na sprzedaż. Jest uchwała rady powiatu i jest też decyzja zarządu o rozpoczęciu procedury sprzedaży.

Proponowana do sprzedaży część budynku warta jest - według wyceny biegłego - ok. 1 miliona 100 tysięcy złotych. Gdyby udało się ją sprzedać, to część pieniędzy (ok. 130 tysięcy złotych) władze powiatu planują zainwestować w unowocześnienie bazy noclegowej w schronisku młodzieżowym. - Dzięki temu będziemy w stanie zrekompensować dochody utracone wskutek sprzedaży budynku w rynku - dodaje leski starosta. - Poza tym szpital ma urządzić ławodowisko. Oprócz 250 tysięcy złotych dotacji od Wojewody Podkarpackiego trzeba jeszcze 120 tysięcy złotych. Tę kwotę także moglibyśmy dołożyć po sprzedaży tych lokali.

- Decyzja sprzedaży majątku, który przynosi stałe dochody, jest w dłuższej perspektywie decyzją fatalną - mówi radny Robert Petka. - Zarząd, który przez 3 lata nie był w stanie przygotować i wdrożyć żadnego rozsądnego planu oszczędności, idzie po linii najmniejszego oporu. W mojej ocenie decyzje, w których wyniku wysychają źródła stałych dochodów, są krótkowzroczne i szkodliwe.

Pomysł zbycia tych lokali nie jest całkiem świeży. Po raz pierwszy próbowano go wdrożyć jeszcze w czasach „dużego” powiatu bieszczadzkiego. - Wtedy - przypomina Robert Petka - został zablokowany m.in. dzięki radnym reprezentującym Ustrzyki Dolne. Od tamtego czasu do budżetu powiatu wpłynęło z tytułu czynszów za te lokale użytkowe ok. 1,5 miliona złotych.

t. s.

Ryszardowi Prędkiemu
i Klaudii Prędkiej
wyrazy głębokiego współczucia po śmierci
Teściowej i Mamy

Barbary Taracińskiej
składają koleżanki i koledzy
z Bieszczadzkiego Parku Narodowego

Wszystkim którzy uczestniczyli
w ostatnim pożegnaniu
Barbary Taracińskiej
za okazane dobro i wsparcie
składamy serdeczne wyrazy
wdzięczności

Rodzina

Spotkanie przewodników z okazji 40-lecia Bieszczadzkiego Parku Narodowego

Jubileuszowe warsztaty

Bieszczadzki Park Narodowy 26 października zorganizował w formie warsztatów terenowych zajęcia dla osób związanych z turystyką. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele oddziałów PTTK i kół przewodniczkich z Rzeszowa, Tarnobrzega, Krosna, Sanoka, Przemysła i Ustrzyk Dolnych, stowarzyszeń i innych instytucji z terenu województwa podkarpackiego oraz przewodnicy nie zrzeszeni.

Spotkanie rozpoczęło się w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym w Ustrzykach Dolnych od zwiedzania wystawy fotograficznej „Międzynarodowy Rezerwat Biosfery „Karpaty Wschodnie” – nasze wspólne dziedzictwo”. Następnym etapem było zwiedzanie zabytku architektury drewnianej – dawnej cerkwi, a obecnie kościoła w Chmielu. Ks. Piotr Bartnik, przewodnik beskidzki, zapoznał obecnych z historią obiektu i wyposażeniem wnętrza.

Zajęcia terenowe odbyły się na powierzchniach badawczych w obwodzie ochronnym Suche Rzeki. Uczestnicy warsztatów zapoznali się z metodami badań dużej fauny puszczańskiej. Rozpoznawali tropy, odchody (po wyglądzie i zapachu), ślady żerowania i miejsca odpoczynku wilków, niedźwiedzi, żubrów, jeleni i saren. Zajęcia te poprowadził

pracownik BdPN dr Bartosz Pirga. Warsztaty były kontynuacją przeprowadzonych w marcu wykładów na temat ochrony fauny w BdPN. Obecne zajęcia uzmysłowiły uczestnikom, jak wielkich obszarów potrzeba do kompleksowej ochrony dużych ssaków. Park w obecnych granicach nie obejmuje miejsc zimowej koncentracji dużych zwierząt.

Jesień jest najlepszym czasem do zapoznania się z różnorodnością i znaczeniem grzybów w przyrodzie. Rozpoznawanie grzybów nie było łatwe, zwłaszcza że w BdPN stwierdzono 1304 gatunki grzybów wielkoowocnikowych. Jednak przy pomocy mykologa z Pienińskiego PN mgra Piotra Chachuty udało się odnaleźć kilkadziesiąt gatunków grzybów rosnących na glebie, ściółce i drewnie, a także jeden nowy gatunek dla mykobionty parku. Tylko w lasach objętych ochroną, w szczególności rezerwachach ściśłych, można spotkać tak wielką różnorodność grzybów. Związane to jest z sukcesją grzybów na martwym drewnie. Usuwanie martwych kłód ogranicza występowanie grzybów związanych z kolejnymi stadiami rozkładu drewna. Przy okazji poszukiwania grzybów nadrzecznych udało się odnaleźć nowe stanowisko beżlistu okrywowego – rzadkie-

go, niewielkiego mchu chronionego na mocy Konwencji Berneńskiej i Dyrektywy Siedliskowej w ramach sieci „Natura 2000”.

W Terenowej Stacji Edukacji Ekologicznej w Suchych Rzekach odbyła się dyskusja na temat udostępniania parku do zwiedzania i edukacji ekologicznej. Dyskusja dotyczyła infrastruktury turystycznej w BdPN, tematyki i kosztów szkoleń przewodniczkich, opłat za wstęp do parku, dostępności park-

kingów podczas zimy, problemów z magazynowaniem śmieci czy możliwości umieszczenia panoram widokowych na najbardziej uczęszczanych szczytach, np. na Tarnicy. Uczestnicy wyrazili obawę o los przyrody i krajobrazu w otoczeniu drogi prowadzącej do Przełęczy Beskid w przypadku budowy przejścia granicznego. Pojawiły się głosy, że dużo lepszym rozwiązaniem byłaby budowa przejścia w Żurawinie, które znacząco skróciłoby drogę na Zakarpacie bez drastycznej ingerencji w obszar o najwyższej randze ochrony przyrody w Polsce. Zaproponowano, by park zajął negatywne stanowi-



Uczestnicy warsztatów przed TSEE w Suchych Rzekach

Fot. M. Kowalczyk

sko w sprawie drogi krzyżowej na Tarnicę ze względu na duże zniszczenia otoczenia szlaku turystycznego. Przedstawione podczas spotkania propozycje, uwagi, sugestie będą rozważone przez BdPN pod kątem jak najmniejszej ingerencji w przyrodę i procesy w niej zachodzące.

Uczestnicy warsztatów podkreślali ich dobre przygotowanie, interesującą tematykę i profesjonalne prowadzenie. Prezes Koła Przewodników przy Oddziale PTTK w Sanoku Artur Kowalczyk przekazał dyrekcji BdPN list gratulacyjny z okazji 40-lecia Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Spotkanie stanowiło IV etap

akcji edukacyjno-informacyjnej z okazji Jubileuszu 40-lecia BdPN pn. „40 lat ochrony przyrody w Bieszczadzkiem Parku Narodowym” dofinansowanej ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Uczestnicy otrzymali wydawnictwa BdPN, materiały warsztatowe wydane metodą małej poligrafii oraz gadżety promujące akcję: smycze i koszulki z nadrukiem „40 lat ochrony przyrody w Bieszczadzkiem Parku Narodowym”. Uczestnicy warsztatów wyrazili potrzebę kontynuowania takich spotkań, np. w ramach szkoleń na licencji parku.

Beata Szary (BdPN)

Zdaniem leśnika

Setka dzieci w cypryśniku

Za nami obchody „Święta drzewa 2013”. Impreza ta już na stałe weszła do kalendarza szkół i współpracujących z nimi nadleśnictw. W tym roku akcja ta organizowana była po raz dziesiąty.



Drzewka posadzone przez najmłodszych ze specjalnymi certyfikatami Fot. M. Świerczyński

Pomysłodawcą „Święta drzewa” jest organizacja ekologiczna „Klub Gaja”. Lasy Państwowe współuczestniczą w niej od samego początku. Zespół Szkół w Cisnej do współpracy zaprosił Gminne Centrum Kultury i Edukacji Ekologicznej w Cisnej, Fundację Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej i Nadleśnictwo Cisna. Razem zorganizowali szereg atrakcji dla najmłodszych, aby zaszczepić w nich miłość i szacunek do drzew oraz lasu. Już od kilku miesięcy dzieciaki zbierały makulaturę, która została dostarczona do punktu skupu surowców wtórnych. Szkoła zorganizowała również konkurs plastyczny, gdzie uczestnicy wykazali się wspaniałym talentem w przelewaniu na papier piękna naszych lasów.

I wreszcie nadszedł dzień głównych obchodów święta. Dzieci z klas 4-6 uczestniczyły w warsztatach zorganizowanych przez GCKIEE w Cisnej. Młodzi wybrali się do Majdanu, gdzie na stacji kolejki wspólnie spędziliśmy czas na zabawie. Po wysłuchaniu i obejrzeniu prezentacji multimedialnej „Rekordy drzew” każda z klas zasadziła swoje drzewo, które zostało opatrzone specjalnym certyfikatem. Teraz każde z dzieci podczas wizyty na stacji kolejki może powiedzieć z dumą: „To jest drzewo mojej klasy”.

Następnie ułożyliśmy kręgi odzwierciedlające obwody największych drzew w Polsce, Europie i na świecie. 44-metrowy obwód rosnącego w Meksyku cypryśnika zrobił olbrzymie wrażenie. Okazało się, że bez problemu pomieścił prawie setkę dzieciaków i jeszcze będzie dość miejsca na zabawę.

Przeciąganie liny, początek konkursu i liczne zagadki i konkursy dopełniły całości wspaniałej zabawy, czego dowodem były uśmiechnięte twarze naszych milusińskich. Na pewno spotkamy się na kolejnych obchodach. Jeśli szkoła, do której uczęszczają Państwa dzieci nie dołączyła jeszcze do programu, to nic straconego: zapraszamy za rok. Darz Bór.

Mateusz Świerczyński
Nadleśnictwo Cisna

Pamięć o leśnych mogiłach

W lasach Podkarpacia jest wiele grobów, cmentarzy i miejsc pamięci, o które dbają leśnicy. Przed Świętem Zmarłych leśne mogiły są porządkowane, pojawiają się też na nich znicze. Sporo takich grobów znajduje się w Bieszczadach.

W lasach Nadleśnictwa Cisna przetrwały cmentarze przy dawnych cerkwiach w nieistniejących wsiach Solinka, Zawój, Habkowce i Jaworzec. Co roku leśnicy koszą tam trawę i w miarę potrzeb reperują ogrodzenia.

Z kolei Nadleśnictwo Baligród opiekuje się cmentarzem w Jabłonkach i Choceniu. W lesie znajdują się liczne mogiły żołnierzy poległych w I wojnie światowej. W leśnictwie Kalnica stoi obelisk upamiętniający tragiczną śmierć leśniczego, którego podobno „zjadły wilki, zostały po nim tylko buty”.

Wiele leśnych cmentarzy kryją lasy Nadleśnictwa Komańcza. Najczęściej są to groby żołnierzy z I wojny światowej, rozsiane po stokach Chryszczatej i paśmie granicznym. Ich inwentaryzację przeprowadził leśnik o historycznych zainteresowaniach Edward Orłowski. W tym roku z kolei uporządkowano dawny cmentarz lemkowski w Mikowie, gdzie zachowało się kilka przetrwanych i potulonych pomników nagrobnych. Inicjatorami uporządkowania terenu i ogrodzenia cerkiewiska z cmentarzem było dwoje działaczy Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych Komańczy „Wilki”, którzy są zarazem leśnikami z Nadleśnictwa Komańcza.

Mając przychylność i poparcie inicjatywy ze strony nadleśnictwa, które ofiarowało materiał na ogrodzenie, włączyliśmy do tej pracy lokalną społeczność, w tym młodzież z Gimnazjum w Komańczy. Końcowym etapem prac będzie zamocowanie tablicy pamiątkowej



Obelisk na Brenzbergu

Fot. E. Marszałek

na postawionym kamieniu - opowiada Edward Orłowski.

Nadleśnictwo Rymanów dba o mogiły żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza w Jasielu. Od 2002 r. na terenie rezerwatu „Źródlika Jasiołki” organizuje coroczne Zaduszki z udziałem przedstawicieli gmin Komańcza i Jaślika, Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego, Straży Granicznej oraz uczniów Zespołu Szkół w Jaślikach.

Znicze zapalane są też pod pomnikiem kurierów beskidzkich, jak również na dawnym cmentarzu wiejskim nieistniejącej wsi Jasiel - mówi nadleśniczy Bogusław Famielec. Na uporządkowanych przez grupę zuchów „Jaślikskie skrzaty” i harcerzy z 21 drużyny „Bieszczadzka brać” miejscach pochówku, składane są wiązanki i zapalane znicze. Pod pomnikiem wopistów zaciągana jest warta honorowa. Często program uroczystości obejmuje też krótki występ artystyczny młodzieży z ZSP w Jaślikach.

Z kolei leśnicy z Nadleśnictwa Stuposiany opiekują się miejscem pamięci narodowej „Leśniczówka Brenzberg”, gdzie w sierpniu 1944 r. oddziały OUN-UPA dokonały rzezi 74 Polaków, w tym kobiet i dzieci, ukrywających się przed represjami. Ukraińscy nacjonaliści zamordowali ich w tzw. cichej egzekucji, używając wideł, siekier i kos. Tragicznie zginęło wówczas kilku leśników, w tym legionista leśniczy Franciszek Król. Obecnie w pobliżu nieistniejącej leśniczówki stoi obelisk z tablicą pamiątkową i drewniany krzyż.

Leśnicy dbają też o znajdujący się w Stuposianach dawny cmentarz, na którym zachowało się kilka kamiennych nagrobków, wśród nich nagrobek właściciela tujejszego majątku Marcelego Wisłockiego. Ustawiono tu drewniany krzyż z tabliczką informacyjną o istniejącej niegdyś w tym miejscu cerkwi. Corocznie w czasie Święta Zmarłych w obu miejscach pojawiają się znicze i kwiaty.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie



KRONIKA POLICYJNA

* Mieszkanca Leska 23 października powiadomiła miejscowa KPP, że z jej działki w Lesku ktoś wyciął dwa jesiony i gruszę, a następnie ukradł drewno.

* Kierująca oplem 23 października, wyjeżdżając na wzniesienie w Wańkowej, zjechała na przeciwny pas ruchu. Aby uniknąć zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem ciężarowym „Scania”, skręciła gwałtownie w prawo, wskutek czego straciła panowanie nad pojazdem i doprowadziła do bocznego zderzenia z ciężarówką.

* Mieszkaniec Leska 23 października zawiadomił policję, że poszukując pracy za granicą, wpłacił na konto pośrednika, który obiecywał mu tę pracę załatwić, 200 euro. Po wpłaceniu tej kwoty utracił kontakt z pośrednikiem.

* Mieszkaniec Sanoka 23 października zgłosił policji, że w Solinie ktoś wylamał zamek zabezpieczający drzwi wejściowe do domu letniskowego i ukradł z jego wnętrza kajak, kamizelkę ratunkową, trzy pianki do nurkowania i inne przedmioty łącznej wartości 3 tysiące złotych.

* Kierujący autobusem „Renault” 24 października powiadomił leską KPP, że kiedy w Przystupiu mijął się z ciężarówką wiozącą drewno wystający z jej skrzyni ładunkowej konar wyrwał lustro boczne autobusu.

* Mieszkaniec Polańczyka 24 października zgłosił policji, że jakiś złodziej ukradł z jego posesji stół ogrodowy wartości 240 złotych.

* Mieszkaniec Baligródu 24 października powiadomił policję, że kiedy pracował w lesie na pół godziny przostawił bez nadzoru piłę motorową „Husqvarna” wartości 1000 złotych i ktoś ją ukradł. Niedługo później zawiadamiający odwołał zgłoszenie, gdyż piła się znalazła niedaleko miejsca pracy.

* Mieszkaniec Wołominia, mający domek letniskowy w Rajskim, 24 października zawiadomił policję, że na jego działkę ktoś przyprowadził psa i przywiązał go do słupka. Policjanci ustalili, że tego samego dnia pies uciekł właścicielowi i przebiegając przez posesję wołominianina, zaczął się linką o deskę. Właściciel odebrał czworonoga.

* W Polańczyku 24 października tuż po godz. 17.00 policjanci zatrzymali do kontroli jadącego quadem „Keenway” Janusza S. Quadrowiec nie miał przy sobie dokumentów potwierdzających posiadanie uprawnień do prowadzenia pojazdów, ale za to w wydechym przez niego powietrze znajdowało się 2,96 promila alkoholu.

* Mieszkaniec powiatu sandziarskiego 25 października zawiadomił policję, że w jego domu letniskowym w Wokowyi nieznanymi sprawcy wylamali okiennice, wyjęli szyby z okien i ukradli ze środka agregat prądowłórczy wartości 3 tysiące złotych.

* Wieczorem 25 października w Weremieniu sponęła stodoła, w której składowane były maszyny i narzędzia oraz niewielka ilość siana. Właściciel oszacował spowodowane pożarem straty na 15 tysięcy złotych.

* W Jureczkowej 26 października patrol ruchu drogowego z ustrzyck-

kiej KPP zatrzymał kierującego ffordem Rafała P. Policjanci wcześniej zostali powiadomieni, że ford jedzie całą szerokością jezdni. Później jego kierowca stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Alkomat wykazał w wydechanym przez Rafała P. powietrzu 2,37 promila alkoholu.

* W Ustrzykach Górnych 26 października kierujący mercedesem podczas wymijania zjechał na niewłaściwą stronę jezdni, czym zmusił jadącego motocyklem mieszkańca Cisnej do zjechania do rowu. Kierowca motocykla doznał obrażeń ciała.

* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 27 października w Górzance zatrzymali do kontroli samochód osobowy „Honda”, prowadzony przez Marka K. W wydechanym przez niego powietrzu alkomat wykazał 1 promil alkoholu.

* Kapitan statku turystycznego, płynącego 27 października po godz. 15.00 po Zalewie Solińskim, zauważył w wodzie zwłoki mężczyzny. Ustalono, że najprawdopodobniej jest to ciało 25-letniego mieszkańca powiatu sanockiego, zaginionego w kwietniu 2012 r. W celu potwierdzenia tego ustalenia mają być przeprowadzone badania jego DNA.

* W Stańkowej 27 października kierująca oplem astrą, jadąc w kierunku Ropienki, uderzyła w psa, który nagle wbiegł na jezdnię. W wyniku kolizji pies nie ucierpiał. Auto natomiast zostało uszkodzone. Właściciela psa ukarano za brak nadzoru nad zwierzęciem.

* Mieszkaniec Brzozowa 27 października zawiadomił policję, że ktoś po wylamaniu okna dokonał włamania do jego domu letniskowego w Wokowyi. Z domu nic nie zginęło, ponieważ sprawca został wystraszony przez urządzenia alarmowe. Właściciel domu oszacował spowodowane włamaniem straty na 500 złotych.

* W Rabem 28 października jadący fiatem mieszkaniec gminy Lutówka, wchodząc w łuk z nadmierną prędkością, stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego wypadł z jezdni i wjechał do rowu.

* Na ul. Zdrojowej w Polańczyku policjanci leskiej drogowki 29 października zatrzymali do kontroli samochód ciężarowy „Volvo”, kierowany przez mieszkańca Piotrkowa Trybunalskiego. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,98 promila alkoholu.

* Na ul. Jasień w Ustrzykach Dolnych 29 października kierująca Citroenem ustrzyczanka najechała na sarnę, która nagle wbiegła pod jadący pojazd. Zwierzę zginęło na miejscu. Auto uległo uszkodzeniu.

* Mieszkanca Leska 30 października zgłosiła policji, że w Solinie ktoś uszkodził baner reklamowy wartości 300 złotych.

* Na terenie przejścia granicznego w Krościenku 30 października zatrzymano kierującego ffordem obywatela Ukrainy, który znajdował się w stanie nietrzeźwości. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,74 promila alkoholu.

* W Kalnicy 31 października kierujący volkswagenem golfem na skrzyżowaniu dróg stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w słup lampy oświetlenia ulicznego.

* Funkcjonariusze wydziału kryminalnego z ustrzyckiej KPP 1 listopada austalii sprawców kłusowania sarny. Okazali się nimi trzej mieszkańcy podustrzyckiej wioski. Podczas przeszukania policjanci znaleźli pocięte kawałki tuszy sarny. Mężczyźni zostali zatrzymani.

* Mieszkaniec Polańczyka 2 listopada zgłosił policji, że mieszkający u niego turyści pod nieobecność gospodarzy weszli do zamieszkiwanej przez nich części budynku i ukradli złotą i srebrną biżuterię wartości 15 tysięcy złotych oraz pieniądze – 2600 złotych i 90 euro.

* Dyspozytor pogotowia ratunkowego w Ustrzykach Dolnych 2 listopada powiadomił ustrzycką KPP o zdarzeniu drogowym, które miało miejsce na ul. Przemysłowej w Ustrzykach Dolnych. Z ustaleń policjantów wynika, że jadący motocyklem Bolesław P. stracił panowanie nad pojazdem i wywrócił się na jezdnię. Motocyklistę poddano badaniu na zawartość alkoholu w organizmie. Alkomat wykazał w wydechanym przez niego powietrzu 1,38 promila alkoholu.

* Myśliwi, uczestniczący 3 listopada w polowaniu w pobliżu Uherzec Mineralnych, znaleźli we wynikach skłusowanego dzika.

* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 3 listopada zawiadomił miejscową KPP o kradzieży z jego mieszkania telefonu komórkowego „Samsung Galaxy Note 3”. Wartość skradzionego telefonu oszacowano na ok. 3 tysięcy złotych.

* Mieszkaniec Bukowca 4 listopada powiadomił policję, że na portalu internetowym „Allegro” kupił od mieszkańca Warszawy telefon komórkowy „Samsung”. Pomimo przelania ustalonej kwoty na wskazane przez warszawianina konto, telefonu nie otrzymał ani też nie zwrócono mu pieniędzy.

* Mieszkaniec Krościenka 4 listopada zawiadomił ustrzycką policję, że w nocy z 2 na 3 listopada w Krakowie dokonano włamania do jego peugeota. Z auta złodziej skradł mu aparat fotograficzny „Nikon”, zestaw kosmetyków i scrabble. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na 1900 złotych.

* Mieszkanca Manasterca 4 listopada powiadomiła leską KPP, że podczas poszukiwania pracy za granicą wpłaciła na konto mającego jej pomóc w jej znalezieniu pośrednika 200 euro. Po dokonaniu wpłaty nawiązanie kontaktu z pośrednikiem okazało się niemożliwe.

* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 5 listopada zgłosił zawiadomienie w miejscowej KPP, że tego dnia rano z samochodu jego żony skradziono panel radiowy „Pioneer” oraz 40 litrów benzyny. Straty oszacowano na ok. 700 złotych.

* Mieszkanca Dźwiniacza 5 listopada zawiadomiła KPP w Ustrzykach Dolnych, że przez Internet zakupiła dwie pary obuwia za blisko 500 złotych. Mimo że na konto sprzedającego przelała całą kwotę, do chwili złożenia zawiadomienia nie otrzymała zakupionego towaru.

Zginął pilot szybowca

Na szybowisku w Bezmiechowej Górnej doszło do wypadku lotniczego. W jego wyniku pilot szybowca zginął na miejscu.



Fot. KPP Lesko

Do wypadku doszło 28 października ok. godz. 12.10. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, 44-letni szybowiec z Sanoka odbywał lot szkoleniowy szybowcem „Pirat SZD-30”. Nadzorujący lot instruktor znajdował się na ziemi. Podczas wykonywania nawrotu w powietrzu szybowiec – jak wynika z relacji świadków – zahaczył skrzydłem o drzewo i spadł na ziemię. Pilot wskutek bardzo poważnych obrażeń głowy poniósł śmierć na miejscu.

Wyjaśnieniem okoliczności i przyczyn tego wypadku zajmują się policjanci z leskiej KPP. Na miejscu zdarzenia był też przedstawiciel Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych.

Niestety, nie był to jedyny tragiczny wypadek na bezmiechowskim szybowisku w tym roku. W połowie sierpnia w wypadku szybowca PW-6U śmiertelnych obrażeń doznał 34-letni mieszkaniec Mazowsza.

a. z

Urządzenie do oszukiwania

Sędziwy mieszkaniec Rybnego 25 października powiadomił policję, iż pracownicy firmy paramedycznej wprowadzili go w błąd, wskutek czego złożył podpis na umowie zakupu urządzenia, którego kupić wcale nie miał zamiaru. Obawia się, że wskutek tego będzie musiał zapłacić 4 tysiące złotych!

Kilka dni wcześniej na należący do niego i jego żony telefon zadzwoniła kobieta, zapraszając go na spotkanie do Polańczyka, gdzie będą prezentowane aparaty lecznicze. Kobieta ta stwierdziła, że urządzenie to na pewno pomoże w powrocie do zdrowia jego żonie, która jest po ciężkim zawał serca.

W spotkaniu, które odbywało się w jednym z hoteli w Polańczyku, uczestniczyło ok. 30 osób, przeważnie w podeszłym wieku. Podczas pokazu zademonstrowano im urządzenie, które miało „leczyć prawie wszystkie choroby”. Uczestnicy spotkania zgodzili się, że kosztuje ono ok. 130 złotych. Tych, którzy zdecydowali się na jego kupno, zapraszano do osobnego pomieszczenia, gdzie podpisywali jakieś dokumenty.

Pozostałym uczestnikom spotkania zaproponowano, aby wzięli sobie te urządzenia na miesiąc próby bez płatności. Osiemdziesięciojednoletek z Rybnego, chcąc przede wszystkim pomóc schorowanej żonie, postanowił skorzystać z tej możliwości, by wypróbować, czy to „cudowne” urządzenie rzeczywiście jej ulży. Podpisał podsunięty dokument. Powiedziano mu, że jest to tylko potwierdzenie wzięcia aparatu na próbę.

Okazało się jednak, że podpisał... umowę kredytową na zakup tego urządzenia. Zgodnie z nią ma zapłacić 4 tysiące złotych!

Leska KPP prowadzi w tej sprawie czynności wyjaśniające.

- Jest coraz więcej zgłoszeń podobnych przypadków – mówi Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Przedstawiciele różnych dziwnych firm, wykorzystując łatwowierność starszych ludzi, a czasami związany z ich wiekiem słabszy wzrok czy słuch, a także mówiąc im nieprawdę lub niepełną prawdę, po prostu ich oszukują i naciągają na spore wydatki. Najczęściej ludzie ci, wierząc w to, co się im mówi, podpisują zwykle nie do końca rozumiałe dla nich dokumenty, czasem nawet bez ich dokładnego przeczytania. Potem okazuje się, że zobowiązali się w nich do płacenia dużych sum, otrzymując za to urządzenia, które są niewiele warte i zazwyczaj z urządzeniami leczniczymi nie mają nic wspólnego. W takich sytuacjach przed złożeniem jakiegokolwiek podpisu, trzeba się dobrze zastanowić, by nie wpędzić się w kłopoty.

H. T.

Przełomowa rozróżba

Pojedynek piłkarski pomiędzy „Sanovią” Lesko a „Przełomem” Besko okazał się być tzw. meczem podwyższonego ryzyka. Tym razem narozrabiali kibice drużyny przyjezdnej.

Rozegrany 27 października w Lesku mecz piłkarski 13 kolejkę pomiędzy leską „Sanovią” i beskim „Przełomem” dla prawie 60 kibiców drużyny przyjezdnej będzie miał dogrywkę przed sądem.

Tuż po godz. 14.00 policjanci z leskiej KPP zostali powiadomieni,

że podczas meczu doszło do zakłócenia porządku. Około kopy kibiców gości, którzy zjawili się pod leskim stadionem, miało chęć obejrzenia meczu, ale – pomimo wezwań prezesa klubu gospodarzy – nie miało chęci kupować biletów.

Kiedy okazało się, że bez biletów nie wejdą na stadion, podszli do drugiej bramy stadionu, która była zamknięta, zdjęli ją z zawiasów i przedostali się na stadion. Po meczu, widząc, że mogą być za to ukarani, próbowali uciec, skacząc

przez plot i chowając się na terenie pobliskich ogródków działkowych.

- Nasi policjanci, wspomagani przez kolegów z Ustrzyk Dolnych i Sanoka, wylegitymowali pięćdziesięciu ośmiu mężczyzn w wieku od 16 do 37 lat – informuje Katarzyna Fechner z KPP w Lesku. - Wszyscy odpowiedzą za wykroczenie, jakim jest wejście na mecz bez zakupu biletów. Za popełnione wykroczenie grozi kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Wśród legitymowanych było czternastu nieletnich. Oni będą odpowiadać przed sądem rodzinnym.

h. t.

Uprawiał konopie w Chmielu

Policjanci z ustrzyckiej KPP ujawnili nielegalną uprawę konopi, która znajdowała się w Chmielu. Jej właściciel tłumaczył się, że prowadził ją na własne potrzeby.



Fot. KPP Ustrzyki Dolne

- Nasi policjanci z wydziału kryminalnego, wykonując czynności służbowe, ustalili, że mieszkaniec Chmiela ma w swoim domu uprawę konopi - mówi Dorota

Głazowska-Krzywdzik z KPP w Ustrzykach Dolnych. - Podczas przeszukania 36-letni mężczyzna wskazał miejsce, w którym rosły rośliny i gdzie suszył wcześniej

ścięte. Policjanci zabezpieczyli 20 roślin w różnym stanie wzrostu oraz ok. 900 gramów ściętych, ale jeszcze nie wysuszonych roślin.

Właściciel domowej miniplantacji został zatrzymany i przesłuchany. Przyznał się, że to jego uprawa. Mówił, że uzyskane dzięki niej narkotyki zamierzał wykorzystywać jedynie na własne potrzeby.

Policjanci zwrócili się do Prokuratury Rejonowej w Lesku o objęcie sprawcy dozorem policji. Za

uprawianie i posiadanie konopi - zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii - grozi kara pozbawienia wolności do 8 lat.

a. z

Zginął wskutek przygniecenia traktorem

W lesie doszło do tragicznego wypadku, w którego wyniku zginął mieszkaniec Rudenki. Przyczyną jego śmierci były obrażenia spowodowane przygnieceniem przez ciągnik.



Fot. KPP Lesko

Po południu 28 października 47-letni mieszkaniec Rudenki, przygotowując sobie opał na zimę, zwoził ciągnikiem „Zetor” drewno z lasu pomiędzy Rudenką a Bezmiechową. W pracy pomagał mu 41-letni sąsiad.

W pewnym momencie ciągnik zsunął się ze stromej zbrocza i przygniół traktorzystę. Sąsiad wyciągnął go spod traktora i wezwał pomoc. Wyśiłki przybyłych na miejsce lekarza i ratowników Lotniczego Pogotowia Ratunkowego nie przyniosły rezultatu i mężczyzny nie udało się uratować.

Policjanci z KPP w Lesku prowadzą czynności, których celem jest wyjaśnienie okoliczności i przebiegu wypadku.

h. t.

Trzy podejścia spalone

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej z Czarnej Górnjej zatrzymali obywatela Ukrainy, który przeszedł do Polski przez zieloną granicę. To była trzecia jego wyprawa transgraniczna i trzecia wpadka.

Pogranicznicy z Czarnej 29 października w Żłobku w odległości ok. 5 km od granicy zatrzymali obywatela Ukrainy.

41-letni Wasyl B. został zatrzymany przez patrol SG w miejscowości Żłobek tj. około 5 km od linii granicy państwowej. Nie znaleziono przy

nim żadnych dokumentów, które pozwoliłyby ustalić jego personalia. W plecaku miał kilkaset euro, GPS i tłumacza elektronicznego.

- W trakcie czynności funkcjonariusze z patrolu rozpoznali zatrzymanego - informuje rzeczniczka BIOSG mjr Elżbieta Pikor. - Przypomnieli sobie, że jakiś czas temu próbował on nielegalnie dostać się do Unii Europejskiej. Informacje znalezione w bazach danych to potwierdziły.

Okazało się, że Wasyl B. już po raz

trzeci dostał się przez zieloną granicę do Polski i po raz trzeci został zatrzymany przez pograniczników z Czarnej Górnjej. Pierwszy raz zatrzymano go w 2008 r. Drugą wpadkę zaliczył w 2010. Za każdym razem twierdził, że jego celem jest dotarcie do Austrii i podjęcie tam pracy zarobkowej. Podobnie mówił i tym razem.

Na mocy umowy o readmisji uproszczonej 31 października Wasyl B. został przekazany ukraińskim służbom granicznym.

h. t.

Zgubił się w lesie

Policjanci i pogranicznicy szukali mieszkańca powiatu leskiego, który wieczorem zagubił się w lesie. Po kilku godzinach mężczyzna został odnaleziony.

Wieczorem 4 listopada ok. godz. 19.00 dyżurny KPP w Ustrzykach Dolnych został powiadomiony przez 24-letnią kobietę, że jej ojciec podczas powrotu do domu przez las stracił orientację i nie wie, gdzie się znajduje. Ponieważ o tej porze było już ciemno, kobieta obawiała się, że ojcu może się stać coś złego.

Mężczyzna wracał do domu do Paszowej przez las z Ropienki. Do Paszowej wysłany został patrol policyjny. Najpierw policjanci wraz z córką zaginionego patrolowali drogi leśne i dojazdowe pomiędzy Paszową a Ropienką. Ponieważ w wyniku tych działań nie udało się go odnaleźć, rozpoczęto poszukiwania w lasach.

W akcji brało udział kilkunastu policjantów z ustrzyckiej KPP oraz patrol policyjny z KPP w Lesku i Sanoku, gdyż poszukiwania prowadzono na granicy trzech

powiatów. Policjantów wspomagali funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku.

- Około godz. 22 policjanci odnaleźli zaginionego - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Powiedział, że kiedy zrobiło się ciemno, stracił w lesie orientację i sam nie potrafił odnaleźć drogi do domu. Odnaleziony nie potrzebował pomocy lekarskiej. Powiedział, że przed wyruszeniem w drogę powrotną do domu wypił trzy piwa.

h. t.

Najpierw pomógł, potem okradł

Mieszkaniec Baligrodu po południu 20 października powiadomił policję o kradzieży. Z domu ktoś mu ukradł telefon komórkowy i urządzenie nawigacyjne. Poszkodowany wycenił wartość utraconych przedmiotów na 3 tysiące złotych.

- Policjanci ustalili, że złodziejem jest osiemnastolatek z Baligrodu - mówi Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Wcześniej chłopak kilka razy pomagał sąsiadowi w pracach porządkowych na jego posesji. Pod jego nieobecność przez drzwi do piwnicy dostał się do wnętrza domu, skąd ukradł urządzenia. Nawigację sprzedał innemu mieszkańcowi Baligrodu za 100 złotych.

Nastolatek przyznał się do popełnienia kradzieży i oddał skradziony telefon. Drugie urządzenie odzyskano zaś od mężczyzny, który odpowie za paserstwo. Złodziejowi i paserowi grozi kara pozbawienia wolności nawet do 5 lat.

h. t.

Nie dał się ominąć

W Krzywem idący poboczem mężczyzna nagle się zatoczył i zderzył się z nadjeżdżającą śmieciarką. To, że wyszedł z tego zdarzenia cało, zawdzięcza kierowcy, który widząc jego niepewny chód, wykazał się daleko posuniętą ostrożnością.

Tuż po godz. 13.00 w czwartek 23 września przez Krzywę przejeżdżał samochód ciężarowy, służący do przewożenia śmieci. Kierujący nim mieszkaniec Zubraczego zauważył w pewnym momencie pieszego, który szedł wprawdzie poboczem drogi, ale miał wyraźne problemy z utrzymaniem kursu i co chwile go znosiło to w jedną, to w drugą stronę. Kierowca zwolnił i jadąc z niewielką szybkością, próbował ominąć halsującego pieszego.

Jednak nie do końca mu się to udało. Kiedy auto go omijało, pieszy nagle się zatoczył i uderzył w bok śmieciarki. Kierowca ciężarówki zatrzymał się i wezwał pomoc medyczną i policję. Na szczęście pieszemu nic się nie stało. Obu uczestników tego zdarzenia przebadano pod kątem trzeźwości. Kierowca był trzeźwy. W organizmie 53-letniego pieszego znajdowało się 3,12 promila alkoholu. Po stwierdzeniu, że nie odniósł żadnych obrażeń, przekazano go pod opiekę rodzinie.

h. t.

Bez pasów, ale z promilem

Policjanci zatrzymali ciężarówkę, której kierowca jechał bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Okazało się, że niezapięte pasy to był pikus.

Po południu 29 października policjanci leskiej drogówki pełnili służbę na drodze krajowej Lesko - Krościenko. W Olszanczy zauważyli, że kierowca samochodu ciężarowego „Volvo” jedzie bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Ciężarówka została przez nich zatrzymana.

W czasie kontroli poczuli od kierującego nią 50-letniego mieszkańca Piotrkowa Trybunalskiego woń alkoholu. Poddali go badaniu trzeźwości. Alkomat wykazał, że piotrkowianin ma w organizmie 0,98 promila alkoholu.

- Pijany kierowca na drodze stwarza zagrożenie nie tylko dla siebie, ale dla innych uczestników ruchu drogowego, również tych niechronionych, czyli pieszych i rowerzystów - mówi Katarzyna Fechner z KPP w Lesku. - Siadanie za kierownicą w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem, za które w naszym kraju - oprócz wysokiej grzywny i zakazu prowadzenia pojazdów - grozi kara do 2 lat więzienia.

h. t.

Liczył na swoją szybkość

Jadący w nocy rowerzysta, kiedy ujrzał na swojej drodze radiowóz, zaczął uciekać. Najpierw na rowerze, potem na nogach. Kiedy po krótkim pościgu został zatrzymany, wyjaśniło się, dlaczego tak spanikował.

Policjanci ruchu drogowego z KPP w Lesku patrolujący w nocy 19 października rejon Hoczwi niedługo przed godz. 23 zauważyli jadącego rowerem mężczyznę. Rowerzysta też ich dostrzegł i na widok radiowozu zaczął uciekać. Kiedy zorientował się, że policyjne auto jest jednak szybsze niż jego jednoślad, po ok. 100 m jazdy porzucił rower i próbował uciekać. Jednak daleko nie uciekł.

Po zatrzymaniu policjanci poddali go badaniu trzeźwości. Nie wypadło ono dla rowerzysty najlepiej. Alkomat wykazał, że 29-letni mieszkaniec Hoczwi ma w organizmie 2,64 promila alkoholu.

Za jazdę rowerem po pijanemu hoczwianin odpowie przed sądem.

a. z.

Miłość ci wszystko wybaczy

Para równolatków (oboje mieli po 32 lata) przyjechała na otwierający listopad weekend spod Warszawy w Bieszczady. Wynajęli wspólny pokój w jednym z hoteli w Polańcu.

Wieczorem 2 listopada właściciel hotelu zadzwonił na policję z prośbą o interwencję. Pomiędzy dwójmiej jego gości doszło do awantury, która nie ograniczyła się tylko do głośnej wymiany zdań, lecz towarzyszyło jej także niszczenie wyposażenia hotelowego pokoju.

Policjanci przyjechali na miejsce. Awantura została przerwana. Właściciel hotelu wycenił powstałe w jej wyniku straty na 800 złotych. Gość wyjął pieniądze i zapłacił. Kiedy wydawało się, że sytuacja się unormowała, jego towarzyszą zwróciła się do policjantów, żeby ją zabrali. Funkcjonariusze stwierdzili, że nie mają żadnego powodu, by ją zabierać. Wtedy kobieta powiedziała, że powód za chwilę będzie, bo im wybije szybę w radiowozie.

Po chwili policjanci usłyszeli brzęk tłuczonego szkła. Kobieta rzeczywiście wybiła szybę w aucie. Ale nie w policyjnym radiowozie, lecz w... samochodzie swojego towarzysza. Teraz policjanci zatrzymali ją do wytrzeźwienia. Miała w organizmie 1,8 promila alkoholu i groziła, że „sobie coś zrobi”.

Jej partner oświadczył, że nie będzie zgłaszał uszkodzenia mienia. Dodał, że w tym miesiącu to jest już ósma szyba wybita przez nią w jego aucie. Ale on i tak ją kocha i dlatego nie złoży na nią skargi.

a. z.

Trzy dni pełne wrażeń

Dwanaścioro gimnazjalistów z Zespołu Szkół w Lutowskich uczestniczyło 11-13 października w „wyjeździe astronomicznym” na Słowację. Trzydniowy wyjazd został zorganizowany w ramach projektu Bieszczadzkiego Parku Gwiezdnego Nieba.



Fot. J. Dollwa

W zorganizowanych głównie w Stakcinie zajęciach oprócz dwunastki uczniów Gimnazjum w Lutowskich uczestniczyło kilkanaścioro ich rówieśników ze Słowacji. Młodzież wzięła udział w trzech blokach zajęć: integracja z młodzieżą słowacką, zwiedzanie Słowacji i obserwacje astronomiczne.

Pierwszego dnia odbyły się zajęcia integracyjne, przygotowane przez uczniów i nauczycieli szkoły w Stakcinie. Goście z Polski mieli okazję dowiedzieć się, jak funkcjonuje system edukacji na Słowacji, poznać historię stakcińskiej szkoły oraz obejrzeć poszczególne klasy i pracownie przedmiotowe. Największe emocje wzbudził mecz w piłkę nożną, pomiędzy drużynami z obu krajów. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy, ale wszyscy dobrze się bawili. Po meczu uczniowie z opiekunami zostali zaproszeni przez młodzież, dyrektorkę i nauczycieli na poczęstunek do szkoły.

Drugi dzień przeznaczony był

na zwiedzanie regionu, poznanie jego tradycji i kultury. W czasie wycieczek uczniowie z Lutowskich zwiedzili Stakcin, zaporę wodną w Starinie, cerkwie i kościołki w Ruskym Potoku i Ulicskim Krivem oraz obejrzeli miniaturową cerkwie w Ulicu. Zapora wodna Starina. Ma 50 m wysokości, 345 m długości i 7 m szerokości. Dzięki niej spiętrzone zostały wody Cirochy i powstał zalew, w którym jest ok. 60 milionów m³ wody. Jest to największy na Słowacji zbiornik wodny pitnej, który zaopatruje w wodę m.in. Preszow i Koszyc. Do Koszyc woda płynie kolektorem długości ok. 130 km.

Dopełnieniem programu drugiego dnia był blok zajęć edukacyjnych, które odbyły się w planetarium i obserwatorium astronomicznym na Kolonickim Sedle. Tam pod okiem astronoma uczniowie wzięli udział w obserwacjach Słońca, Księżycy oraz podglądaniu najciekawszych obiektów na nocnym niebie. Obejrzeli także przygotowany specjalnie dla nich pokaz w

planetarium oraz poznali charakterystykę znajdujących się w placówce teleskopów.

W obserwatorium Kolonice na Kolonickim Sedle jest największy na Słowacji teleskop. Średnica głównego zwierciadła wynosi 1 m. Od 2010 r. obok znajduje się planetarium. Zainstalowano w nim projektor, umieszczony na hydraulicznym podnośniku, co umożliwia jego chowanie w podłozie, oraz kopułę projekcyjną, w której półkuli ekran wykonany jest z tkaniny, napinanej za pomocą podciśnienia wytwarzanego między

kopułą a dachem planetarium.

Trzeciego dnia gimnazjaliści z Lutowskich zwiedzili Muzeum Vihorlatskie w Humennem. Powstało ono w 1960 r. Od 1969 r. mieści się w renesansowym pałacu, który został wybudowany na przełomie XVI i XVII w. W obecnych czasach znajdują się w nim zbiory o tematyce historycznej i krajoznawczej. Organizuje się tu także wystawy artystów krajowych i zagranicznych oraz wytwory artystów regionalnych. W parku pałacowym jest ekspozycja regionalnego budownictwa ludowego, wyposażenia wnętrza oraz flory regionu.

W „wyjeździe astronomicznym” uczestniczyli: Kinga Bąk, Julia Soszyńska, Wiktoria Kochanowicz, Daria Waszkiewicz, Barbara Tkacz, Iwona Kołomyja, Kamila Grzybek, Katarzyna Sopata, Dawid Kosmecki, Wojciech Pełdiak, Maciej Skuza, Krystian Grzegorz. Opiekę nad nimi sprawowali gimnazjalne nauczycielki Edyta Pereślucha i Kamila Trybuła oraz koordynator projektu Jakub Dollwa.

E. Pereślucha

Fuzja kultur w Chełmie

Przedstawiciele baligrodzkiej gminy zaprezentowali swoją gminę w Chełmie na Lubelszczyźnie. Baligrodzianie wzięli tam udział w „Fuzji kultur”.



„Fuzja kultur”, która 25-26 października odbyła się w Chełmie, stanowiła część projektu

„Inwestycje i turystyka – szansą na dynamiczny rozwój gmin z województw Polski Wschodniej”. Projekt ten jest realizowany w ramach działania „Promocja i współpraca” Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej. Oprócz Baligrodu bierze w nim udział pięć gmin z Podkarpacia, Podlasia, Świętokrzyskiego i Lubelszczyzny: Mielec, Grajewo, Chełm, Pawłów i Tuszków Narodowy.

„Fuzja kultur” była okazją do pokazania dorobku kulturalnego każdego z sześciu partnerów projektu. Gminę Baligrodu reprezentowali rękodzielnicy, członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Zahoczewiu i kapela „Balowie” z Baligrodu. W baligrodzkiej delegacji byli także przedstawiciele gminnych władz samorządowych i jednostek organizacyjnych gminy.

m. c.

BAJKOWY DZIEŃ

Dobra wróżka rozdająca prezenty i zła wróżka nie zaproszona na ... Nie, nie, to nie bajka o Śpiącej Królewnie, ale bardzo ważny dzień w ustjanowskiej podstawówce.



Fot. SP Ustjanowa

Piątkowe przedpołudnie 25 października 2013 r. Na podwórku temperatura jak w maju, a w szkole sięgająca zenitu. Pierwszoklasiści wystrojeni w odświętne ciuchy z wypiekami na twarzy, ze strachem w oczach i duszą na ramieniu, ale radośni i uśmiechnięci, że wszystko uda się jak nigdy. Przecież miesiąc ćwiczeń nie mógł pójść na marne. Sala gimnastyczna wypełniona nauczycielkami, szkolnymi kolegami i koleżankami, rodzeństwem, dziadkami i nie mniej przejętymi rodzicami.

Przez meandry szkolnego życia i tej uroczystości przeprowadza kandydatów na uczniów starsza koleżanka Ola Frankowska, która podpowiada co, jak i kiedy należy mówić i robić. Żeby było przyjemniej Ola zaprosiła Dobrą Wróżkę (Kinga Politańska), która obdarowała dzieci darem przyjaźni, uśmiechu, życzliwości, pracowitości i ostrożności. Jednak nie wszystko może być tak idealne, jak w bajce. Zła Wróżka (Zuzanna Młynarczyk) chce zepsuć uroczystość i zamienia dzieci w żółtodzioby. Żeby pasowanie mogło dojść do skutku, dzieci muszą zdać egzamin z wielu dziedzin nauki i obiecać Złej Wróżce, że już nigdy nie zapomną o niej w czasie innych uroczystości. Jak przystało na dzieci z bardzo dobrej szkoły, zdają egzamin celujący ze znajomości krajin: geograficznej, polonistycznej, matematycznej, ruchu drogowego i grzeczności.

Po ślubowaniu dyrektor Marek Konopka „uderzeniem” ogromnym ołówkiem w ramię pasował na uczniów: Oliwkę Bodziuch, Huberta Dybałę, Emilę Dyl, Antoniego Frankowskiego, Aleksandrę Gronkiewicz, Ignacego Handermandra, Filipa Janczaka, Dominika Kapuścińskiego, Mikolaja Konika, Gabrysię Kuligę, Julię Latochę, Milenę Ortowską, Karola Potoczno, Martynę Kowalczyk, Paulę Wójcik i Kamilę Zacharczyk. Dyrektor udekorował pierwszoklasistów tarczami Szkoły Podstawowej im. Lotnictwa Polskiego w Ustjanowej Górnej. Trzecioklasiści w wierszach zapewnili nowych kolegów, że szkoła to dobre i przyjazne miejsce nawet dla najmłodszych. Na zakończenie uroczystości rodzice obdarowali swoje pociechy słodkimi rożkami obfitości. Aby tak słodko, ciepło i bajkowo upłynął ten wyjątkowy dla pierwszaków dzień, wiele godzin pracy musiała w to włożyć wychowawczyni klasy Halina Bury.

Renata Kapuścińska-Frankowska

Od malarstwa do muzyki elektronicznej

Swoją twórczość z wykorzystaniem różnych technik zaprezentowali 5 listopada twórcy z powiatu bieszczadzkiego. Okazją do tego była coroczna wystawa „Twórcy w samotności, wystawiamy wspólnie”, zorganizowana przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Prof. E. Wanieka w Ustrzykach Dolnych.



Przybyłych na wernisaż gości, a szczególnie samych twórców, przywitała dyrektorka ustrzyckiej biblioteki Anna Metyk, zachęcając do obejrzenia prac, które powstawały w samotności i tak wiele mówią także o samych autorach.

Tematyka i technika wykonania prac, zaprezentowanych na

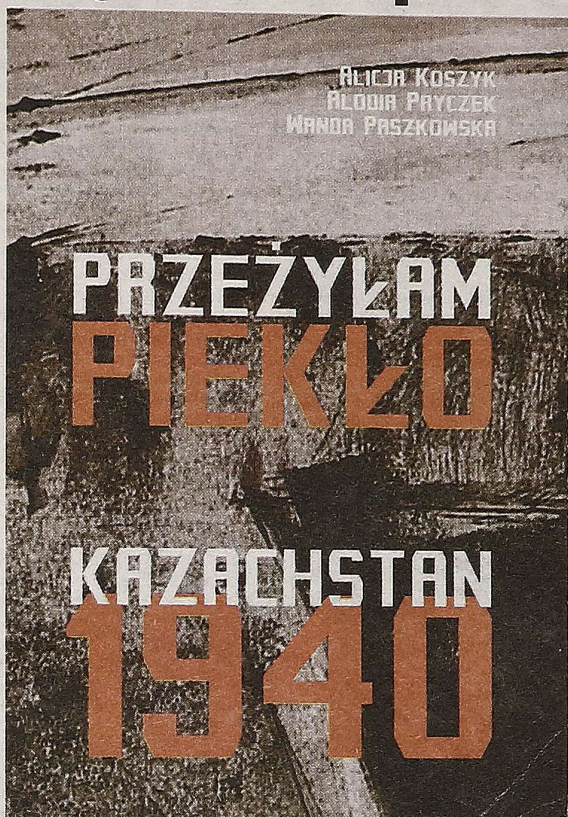
wystawie, jest bardzo zróżnicowana. Na ekspozycji wystawiono obrazy olejne (Bolesław Bis, Ola Kiełbińska, Janina Krauze, Anna Osadczuk, Jadwiga Siara, Marzena Zajac, Zbigniew Zamołtko), grafikę (Małgorzata Zacharjasiewicz), rysunek (Anna Wiercińska), fotografię (Andrzej Bujalski, Zygmunt Krasowski,

Hanna Myślińska), rzeźbę (Justyna Korfanty, Jacek Osadczuk, Wacław Szczepański) i rękodzieło artystyczne (Jolanta Jarecka i Krzysztof Wnęć). Ale obok prac plastycznych, które można zobaczyć, znalazły się i te, które zostały zapisane drukiem. Mowa głównie o wierszach, które napisali m.in. ks. Zenon Bieszczad, Jolanta Jarecka, Czesława Mileszko, Marian Nosal, Damian Sawa, Tomasz Tomkiewicz i Eugeniusz Waniek. Dołączają do nich autorzy książek: Krzysztof Potaczała i Damian Bronhard (ten ostatni jest uczniem miejscowego ZSL, a jego książka „Królewska kłątwa” wychodzi w listopadzie). Koniecznie trzeba jeszcze wspomnieć o Wojciechu Szarym, także uczniu miejscowego ZSL, który komponuje muzykę elektroniczną i wydaje płyty.

Wystawę, która będzie czynna do 29 listopada, można oglądać od poniedziałku do piątku, w godz. 10.00-17.00.

WD

Częściowa spłata długu



Wspomnienia Alicji Koszyk, Alodii Pryczek i Wandy Paszkowskiej mają wiele cech wspólnych, bo ich autorki łączą niemal identyczne przeżycia, które mocno wpłynęły na losy każdej z nich i ich najbliższych. Wszystkie ze swoimi bliskimi 13 kwietnia 1940 r. zostały wywiezione przez Sowietów z Leska na wschód. Wszystkie były wówczas dziećmi. Wandzia miała 13 lat, Ala była o 4 lata młodsza, zaś Alodia była 9-miesięcznym niemowlęciem.

Wszystkie trafiły do Kazachstanu, gdzie panuje - jak to określa Alicja

Koszyk - „dziwny klimat”: od września do maja śnieg, ostre wiatry, zamiecie i mrozy dochodzące do -60 stopni C, „takie, że na kolchozowym podwórku pękały termometry spirytusowe”, a przez 3 miesiące upały nie do wytrzymania. Ale i w tym klimacie można byłoby żyć, gdyby domy były do niego przystosowane, gdyby był opał, gdyby były stosowne ubrania, gdyby było co jeść, gdyby...

Ale tego wszystkiego nie było. Mimo to pracowało się od świtu do zachodu słońca, bo „ten, kto nie

pracował, nie dostawał nic do jedzenia”. Na początku dzienny przydział to było pół kilograma chleba. Po napaści Niemiec na ZSSR racje te stopniowo zmniejszano do 10 dkg. Potem na cały dzień tylko porcja wody i „coś w rodzaju maślanki”.

By w takich warunkach przeżyć, nie wystarczyło zredukować swoich potrzeb do minimum, bo tego minimum też nie dawało się osiągnąć. Żeby przeżyć, musiało się kombinować, oszukiwać, kraść, żebrać, podbierać zapasy chomikom, polować na susły i obserwować, która krowa podnosi ogon... Ale z drugiej strony trzeba było też wykazywać solidarność z innymi, pomagać sobie wzajemnie, wspierać się w ciężkich chwilach, by się nie załamać i nie czekać na śmierć, trzeba było wierzyć, że ta gehenna kiedyś się skończy i że się wróci do domu, do swoich, do Polski... „Patrzyłam zawsze na zachód, wyobrażając sobie, że tam właśnie jest Polska, mój dom, koleżanki” - pisze Alicja Koszyk. „Modliłyśmy się bardzo i prosiłyśmy Matuchną Przenajświętszą o zdrowie. Gdyby nie wiara, to na pewno nie przeżyłybyśmy tej kategorii” - wspomina Wanda Paszkowska.

Publikację tę otwierają „Pieczątki” Edwarda Barana, które są opowieścią o zakończonej tragedią okupacyjnej przyjaźni i swego rodzaju przypowieścią o głębszej wymowie. Zamyka ją zaś tekst Marii Danuty i Bolesław Baranieckich „Pamiętam z nich wielu”, gdzie przypomniane zostały losy tych mieszkańców Leska, którzy stali się ofiarami sowieckich represji.

„Przeżyłam piekło. Kazachstan 1940” jest - jak pisze jej redaktorka Ewa Bal-Baranowska - książką, którą „spłacamy dług szacunku wobec tych, którzy na wiele lat zostali wywiezieni z Ojczyzny na „nieładną ziemię”, bez winy”.

Set.

A. Koszyk, A. Pryczek, W. Paszkowska, Przeżyłam piekło. Kazachstan 1940, Lesko 2013

Stanisław Dłuski Rzeszów

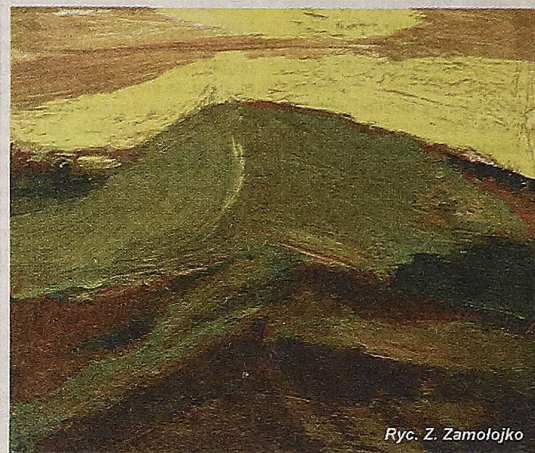
Połoniny, trawy miłosierne

I znowu przychodzą demony
Poetyckie czego chcą w Bieszczadach

Suchy deszcz sypie się z sufitu
Bezdolny pająk do mnie ucieka
Jak rzeka płyną wojny w głowie
W połowie rozpacz jak wawóz

To już koniec człowieka
Zatrzymaj te wiry daleki
Odległy panie niebieskooki
Daj dotwać do rekolencji
W ruinach bieszczadzkiej cerkwi

Wspina się dalej na Wetlińską
Z brzuchem pełnym piwa
Serce zmęczone depresją
Każy krok na przyjaznym
Kamieniu ratuje przed upadkiem
Dojść tam zobaczyć piękno
Jeszcze póki oczy coś widzą
Zabijane wojnami w mediach
Może trawa poda mi dłoń
Uśmierzy ten ból głowy
Przywieziony z miasta



Ryc. Z. Zamolajko

Świętowali jubilatów z seniorami

W gminie Czarna 26 października 2013 r. świętowano Dzień Seniora. Uroczystość połączono z obchodami złotych godów przez trzy pary małżeńskie.



Fot. GDK Czarna

Uroczystości rozpoczęła się Mszą Świętą celebrowaną w intencji jubilatów i wszystkich seniorów przez księdza proboszcza Andrzeja Majewskiego. Dalsza część odbyła się w Gminnym Domu Kultury w Czarnej. Oprócz dostojnych jubilatów i seniorów w spotkaniu uczestniczyli m.in. wójt gminy Marcin Rogacki, ks. Andrzej Majewski, ks. Roman Kocaj, ks. Tadeusz Pwiński, kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego Bogusława Wojciechowska, dyrektorka GDK w Czarnej Urszula Pisarska-Plezia oraz pracownicy Gminnego Ośrodka Opieki Społecznej w Czarnej Barbara Glińska-Kapes i Gabriela Paszkowska.

Podczas części oficjalnej wójt Marcin Rogacki z kierowniczką USC Bogusławą Wojciechowską wręczyli przyznane przez Prezydenta RP medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” Filomenie i Stanisławowi Kardaszom, Zofii i Stanisławowi Nóżkom oraz Zofii i Antoniemu Sienkom.

Wójt złożył jubilatowi i seniorom życzenia długich lat w zdrowiu i szczęściu. Wszyscy uczestnicy imprezy odśpiewali jubilatowi „Sto lat”, życząc im kolejnych okrągłych jubileuszów.

Potem przyszedł czas na poczęstunek, szampana i wspólną zabawę. Spotkanie upłynęło w miłej, sympatycznej atmosferze i trwało do późnych godzin wieczornych.

H. T.

GDK

„Polish Kiwi” pokazuje „Kraj Długiej Chmury”

- W życiu mam dwie pasje: góry i lotnictwo. Wielkim szczęściem jest, że obie udało mi się połączyć, wykorzystując do tego mój talent do latania - opowiada o sobie znany szybownik Piotr Bobula.



Fot. Z. Martinger

Obecnie jest pięćdziesięciolatkiem. Od najmłodszych lat spoglądał w niebo, zazdroszcząc ptakom możliwości latania. Czuł - jak mówi - „ogromny zew w kierunku przestrzeni powietrznej”. Z wykształcenia geograf klimatolog od ponad 20 lat zajmuje się turystyką lotniczą, specjalizując się w szybownictwie. Od kilku lat szkoli również pilotów w ekstremalnych warunkach górskich. Swoją wiedzą i umiejętnościami dzieli się nie tylko z krajanami. Od jakiegoś czasu szkoli również pilotów po drugiej stronie kuli ziemskiej, prowadząc kursy w Międzynarodowym Ośrodku w Omaramie w Nowej Zelandii. Od 2001 r. prawie regularnie zimą wylatuje do Nowej Zelandii. Bardzo dobrze się tam czuje. Tubylcy, którzy siebie nazywają Kiwi, zaakceptowali go i mówią o nim „Polish Kiwi”.

Nowa Zelandia - kraj jakże daleki, a tak mi bliski. Bliski, ponieważ bardzo pokrewny mojemu wyobrażeniu o państwie, państwowości i wszelako pojętej tolerancji, inteligencji - mówi Piotr Bobula. - Nowa Zelandia to taka Europa w pigułce. Na obszarze trochę mniejszym od Polski są góry typu alpejskiego,

kifowe i płaskie wybrzeża, lodowce, wulkany, przepiękne doliny z dramatycznie wspinającymi się górami, górskie i nizinne jeziora i rzeki, uboga roślinność wysokich gór i bardzo bujna, typowa dla lasów deszczowych i subtropików. Każdy, znający ten kraj, albo już tam był, albo planuje tam być.

Jednym z owoców jego wypraw do Aotearoa (Kraj Długiej Chmury - tak Maorysi nazywają Nową Zelandię) są fotografie. Niektóre z nich złożyły się na wystawę „Nowa Zelandia - na krańcu świata”, której wernisaż odbył się w Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku 17 października.

- Na otwarciu było dużo ludzi. Przyjechało sporo osób związanych ze środowiskiem lotników, szybowników - mówi instruktorka plastyki w BDK Jolanta Kordyaczny. - Spotkanie było bardzo ciekawe, gdyż z wypowiedzi Piotra Bobuli dało się wyczuć jego fascynację Nową Zelandią. Zresztą doskonale widać ją także na zdjęciach.

Jeśli ktoś chciałby zobaczyć „Kraj Długiej Chmury” za pośrednictwem Piotra Bobuli, musi się spieszyć. Wystawa w BDK czynna jest tylko do 20 listopada.

Z Ropienki do Kraju Saary

Na specjalne zaproszenie Hansa Bollingera - dyrektora Ekologicznej Zielonej Szkoły „Spohns Haus” w Gersheim w Niemczech grupa 22 gimnazjalistów z Zespołu Szkół Publicznych w Ropience pojechała do Niemiec. Od 12 do 19 października młodzież pod opieką Anetty Rogalińskiej i Elżbiety Andruch przebywała w malowniczym Kraju Saary, graniczącym z Francją i Luksemburgiem.



Fot. A. Rogalińska

Celem tej podróży było nawiązanie kontaktu z uczniami niemieckiej szkoły Gesamtschule z Marpingen, wymiana doświadczeń i wspólna praca przy realizacji projektu „Zrównoważona mobilność”. Uczniowie z Ropienki mieli możliwość wykorzystania i podnoszenia poziomu znajomości języka niemieckiego, gdyż wszystkie zajęcia odbywały się w tym języku.

Każdy dzień obfitował w niezapomniane doznania i ciekawe przeżycia. Młodzież w grupach polsko-niemieckich zajmowała się tematami związanymi z szeroko rozumianą mobilnością ludzi, transportem towarów, turystyką oraz wykorzystaniem surowców naturalnych i ochroną środowiska. Uczestnicy spotkania mieli możliwość przejazdu elektrycznym rowerem, dodatkowo napędzany

baterią solarną. Uczniowie wzięli też udział w wycieczce do Heilderbergu, gdzie mieści się najstarszy uniwersytet w Niemczech. W tym urokliwym miejscu czekały kolejne atrakcje, m.in. pływanie po rzece Neckar statkiem na baterie słoneczne. Odbyły się też wycieczki do Reimheim, gdzie mieści się Rezerwat Biosfery „Bliesgau” oraz Europejski Park Kultury „Bliesbruck-Reinheim” z pozostałościami osad celtyckich i rzymskich. W drodze do stolicy landu Saarbrücken odwiedziliśmy ogromną i przepiękną szkołę w Marpingen.

Niestety, wszystko co dobre, szybko się kończy. Bardzo zadowoleni i pełni wrażeń wróciliśmy do domów. Ale wszystkim przelatowały przez myśl wspólnie spędzone dni, zajęcia edukacyjne i przejażdżki rowerowe, gra w piłkarzyki, uczniow-

skie koncerty, śmiechy, śpiewy, pokaz mody, gry integracyjne, dyżury w kuchni, spacer po Gersheim i wypad do Francji, wspólne zakupy i wymiana butelek...

Dzięki tej wyprawie mogliśmy lepiej zrozumieć, czym tak naprawdę jest Europa. To nie tylko nasz dom, wspólnota ludzi bytująca na jednym kontynencie. Jest to również obszar, na którym żyje wielu wspaniałych, życzliwych ludzi, z którymi można się zaprzyjaźnić.

Dziękujemy burmistrzom Ustrzyk Dolnych za pomoc w nawiązaniu kontaktu z Zieloną Szkołą w Niemczech. Szczególnie wdzięczni jesteśmy Hansowi Bollingerowi i Jerzemu Węgrzynowskiemu za zaproszenie do Niemiec i zorganizowanie tego polsko-niemieckiego spotkania.

Uczestnicy wyjazdu

„BANDANKI” W WATYKANIE

Papieża widzieli wszyscy. Większość jednak tylko w telewizji i gazetach. Audyencja u papieża to ogromne pragnienie wielu wiernych przybywających do Watykanu. „Bandanki” z Ustrzyk Dolnych może mówić o wielkim wyróżnieniu, ponieważ dostąpiły tego zaszczytu.

Młodzieżowy Zespół Tańca Ludowego „Bandanki” przebywał w Rzymie i Watykanie od 10 do 17 października. Patronat honorowy nad wyjazdem tancerzy objął Marszałek Województwa Podkarpackiego, Starosta Bieszczadzki, Burmistrz Ustrzyk Dolnych i Fundacja Bieszczadzka. Partnerem wyjazdu był Urząd Marszałkowski – Podkarpackie – Przerzeń Otwartą.

Po złożeniu dokumentów ukazujących osiągnięcia i poziom taneczny zespołu zostaliśmy oficjalnie zaproszeni przez parafię Piusa X w Rzymie. Wyjazd był możliwy dzięki pomocy finansowej sponsorów i pomocy organizacyjnej ks. biskupa Stanisława Jamrozka z archidiecezji przemyskiej oraz ks. proboszcza Andrzeja Majewskiego z Czarnej - mówi Beata Maciołek.

Podczas pobytu w Rzymie zespół przedstawił polskie tańce narodowe i ludowe dla społeczności włoskiej. Wśród widzów byli także nasi rodacy przebywający akurat w Rzymie. Występy „Bandanek” wzbudzały duże zainteresowanie i uznanie, czego dowodem były gromkie brawa i owacje. Podczas nich przybliżano odbiorcom piękno Podkarpacia, Bieszczad i Ustrzyk Dolnych, prezentując m. in. film Andrzeja Bujalskiego „Z biegiem Sanu przez Bieszczady”.

Podczas spotkania z ambasadorem RP Piotrem Nowiną-Konopką i radczynią ambasady Anną Kurdziel zespół zaprezentował polski taniec narodowy „Polonez ullański” i opowiadał o swojej „małej ojczyźnie”, mieście, regionie i województwie.



Fot. Z. Krasowski

Bardzo ważnym oficjalnym wydarzeniem było spotkanie „Bandanek” z kierownikiem Sekcji Polskiej Sekretariatu Stanu ks. Pawłem Ptasznikiem w Pałacu Papieskim. Podczas spotkania zespół przekazał pisaną przez Jadwigę Denisiuk z Cisnej ikonę Matki Boskiej z Dzieciątkiem jako dar od młodzieży z Bieszczad dla papieża Franciszka. Podczas wizyty tancerze mogli oglądać panoramę Rzymu, spacerując po tarasie pałacu w strojach regionu rzeszowskiego.

Kolejnym oficjalnym wydarzeniem podczas pobytu w Watykanie było uczestnictwo w nabożeństwie maryjnym sprawowanym 13 października na placu przed bazyliką św. Piotra. Podczas niego Njciec Święty zawierzył świat Matce Boskiej fatimskiej. Z tej okazji Jej figura została przywieziona z Fatimy do Watykanu. Natomiast 16 października w 35 rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową Jana Pawła II zespół uczestniczył w audyencji generalnej z Ojcem Świętym Franciszkiem. - Podczas audyencji na placu św. Piotra „Bandanki” z Ustrzyk Dolnych zostały oficjalnie wyczytane wśród innych grup z różnych państw - opowiada Beata Maciołek.

Kulminacją pobytu „Bandanek” w Rzymie były msze święte w parafii Piusa X oraz parafii Gemma Galani, podczas której młodzież przekazała w darze bieszczadzkie produkty lokalne: miody, świece i pytki pszczoł podarowane przez M. Głaza, W. Demkowskiego, S. Wójcika oraz chleby upieczone przez D. Wawryszczuk.

Podczas nabożeństwa wystąpiła Paula Maciołek - studentka wydziału wokalnno-aktorskiego Akademii Muzycznej w Krakowie, wykonując „Ave Maria” J. S. Bacha i „Panis Angelicus” C. Francka.

Wszyscy tancerze (Kaja Michalek, Krystyna Doktor, Alicja Podolak, Paulina Plezia, Patrycja Bandulet, Sylwia Pojnar, Wiktoria Woźniak, Maria Koc, Anna Potaczała, Joanna Kozłowska, Bartłomiej Kaliszta, Jakub Kaczkowski, Łukasz Wróbel, Kacper Lenard, Piotr Pałka, Szymon Florek, Dawid Pałys, Marcin Morawski i Konrad Usyk) otrzymali od Franciszka błogosławieństwa papieskie, które zostały uroczystie przekazane w kościele Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Ustrzykach Dolnych podczas mszy św. celebrowanej przez ks. proboszcza Józefa Bienka.

- W imieniu „Bandanek” i własnym składam podziękowania kadrze opiekunów: dr Katarzynie Oleś-Błasze, Zygmuntovi Krasowskiemu, Justynie Lisek i Marii Kaczkowskiej za zaangażowanie, sprawowanie opieki i zapewnienie bezpieczeństwa młodzieży podczas wyjazdu. Serdecznie dziękujemy wszystkim darczyńcom, którzy pomogli w naszym wyjeździe do Rzymu - dodaje opiekunka „Bandanek”.

A. Bramberger

Bicie z dwóch stron

Prace nad budżetami gmin na 2014 r. to główny temat posiedzenia Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza, które odbyło się 6 listopada w Tyrawie Wołoskiej. Szczególnie dużo uwagi poświęcono subwencji ogólnej.



Fot. T. Szewczyk

Subwencja ogólna stanowi formę zasilania jednostek samorządu terytorialnego (gmin, powiatów, województw) z budżetu państwa. W przypadku gmin składa się z części oświatowej, równoważącej i wyrównawczej. Kolejnym źródłem zasilania gmin z budżetu państwa są ich udziały we wpływach z podatków od osób fizycznych (PIT) i od osób prawnych (CIT).

- Zdecydowana większość samorządów zaniepokojona jest niskimi dochodami z subwencji wyrównawczej oraz udziałami gmin w PIT-ach i CIT-ach - mówi przewodniczący ZBGP Henryk Sułuja.

Subwencja wyrównawcza to pieniądze z budżetu państwa, które mają zmniejszyć dysproporcje dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Jest ona obliczana na podstawie do-

chodów podatkowych danej jednostki samorządu terytorialnego sprzed dwóch lat w stosunku do bieżącego roku budżetowego.

Otrzymują ją - w dużym uproszczeniu rzecz ujmując - te gminy, w których wskaźnik dochodów podatkowych w przeliczeniu na 1 mieszkańca jest niższy niż 92% „krajowego” wskaźnika dochodów podatkowych na 1 mieszkańca. Gminy, w których dochód z podatków utrzymuje się pomiędzy 92% a 150% średniej krajowej, nie otrzymują subwencji wyrównawczej. Gminy, w których dochody z podatków w przeliczeniu na głowę przekroczy 150% średniej krajowej, nie tylko nie dostają subwencji wyrównawczej, lecz wpłacają do budżetu państwa tzw. janosikowe.

Spśród gmin zrzeszonych w ZBGP subwencję wyrównawczą w

2013 r. dostają: Bircza, Komańcza, Lesko, Olszanica, Tyrawa Wołoska, Ustrzyki Dolne i Zagórz. Czarna, Lutowska i Cisna jej nie otrzymały. Solina natomiast płaci „janosikowe”.

W przyszłym roku na subwencję wyrównawczą mogą liczyć gminy: Bircza, Czarna, Komańcza, Lesko, Olszanica, Tyrawa Wołoska i Zagórz. Gminy Lutowska i Baligród nie otrzymują tej subwencji. Wśród gmin wpłacających do budżetu państwa „janosikowe” oprócz Soliny znajduje się Cisna.

Bardzo ważnymi czynnikami, które mają wpływ na wskaźniki dochodowości i na wysokość subwencji wyrównawczej, są wszelkie obniżki stawek podatkowych, umorzenia podatków, odroczenia czy rozłożenia na raty ich płatności - dodaje Henryk Sułuja. - To bije gminy z dwóch stron. Po pierwsze, wpływy z podatków do budżetów gmin są niższe. Po drugie, Ministerstwo Finansów „karze” gminy za zastosowanie tych ulg zmniejszeniem subwencji wyrównawczej, np. jeśli skutki ulg podatkowych (obniżki stawek podatków, umorzeń, odroczeń itp.) wyniosły 100 tysięcy złotych, to subwencja wyrównawcza jest niższa o 83 tysiące złotych.

Bieszczadzcy samorządowcy zwrócili się do Ministra Finansów „o przyznienie się do zmiany zasad naliczania części wyrównawczej subwencji ogólnej dla gmin”, gdyż - jak stwierdzają w swoim piśmie - „obecnie obowiązująca ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, która z założenia miała prowadzić do zmniejszenia dysproporcji między gminami, charakteryzującymi się niższym poziomem dochodów podatkowych na 1 mieszkańca w porównaniu do średniej krajowej, prowadzi do skutków nie do końca zgodnych z przesłaniem tej ustawy”.

t. s.

ŻUBRY POSZŁY MIGIEM

Bankowcy przywieźli do Lutowisk 1500 dwuzłotówek z żubrami. Cieszyły się ogromnym wzięciem. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami wymiana dwuzłotówek obiegowych na te z żubrami miała się odbywać bez ograniczeń. Ale po niespełna godzinie monet z żubrami zabrakło.

W „Chacie pod Florianem” w Lutowiskach 25 października odbyła się promocja monet z wizerunkiem żubra, wyemitowanych przez Narodowy Bank Polski. Pieniądże z żubrem na rewersie wyszły w serii „Zwierzęta świata”. Wcześniej w tej serii NBP wyemitował dwuzłotówki z przedstawieniami sokoła wędrownego, jaszczurki zielonej, podkowca małego i borsuka.

Miejsce i czas promocji monety z żubrem nie były przypadkowe. Rok 2013, w którym mija 50 lat od powrotu żubrów w Bieszczady, z inicjatywy członków Kapituły Miłośników Bieszczadzkiej Przyrody ogłoszono Karpackim Rokiem Żubra. Pomysł ten uzyskał wsparcie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Bieszczadzkie”, bieszczadzkich nadleśnictw, a także samorządów, instytucji i organizacji społecznych. W jego obchody włączył się także Narodowy Bank Polski.

W ramach Karpackiego Roku Żubra odbyło się sporo imprez, upamiętniających półwiecze bytowania żubra w Bieszczadach oraz przypominających zasługi leśników i naukowców w ratowaniu tego gatunku i propagujących ideę jego ochrony. W lutym na trasach w Tucznie zorganizowano Bieszczadzki Bieg Narciarski „Tropem żubra”. U progu wiosny w rzeszowski oddziale NBP otwarto wystawę „Żubr i inne zwierzęta chronione w filatelistyce i numizmatyce polskiej”. Była ona zapowiedzią emisji monet z żubrem. Pod koniec maja na terenie nadleśnictwa Lutowiska i Stuposiany odbyła się „Majówka z żubrami”. Każdy z



Fot. T. Szewczyk

jej uczestników otrzymał wówczas pamiątkową monetę o nominale „50 żubrów”, która nie miała jednak „siły nabywczej”. Bardzo bogaty i urozmaicony program miał VII Dzień Żubra, który zorganizowano w sierpniu w Lutowiskach. We wrześniu w Lesku otwarta została Ogólnopolska Wystawa Filatelistyczna III stopnia „Fauna Europy i Polski – 50 lat hodowli żubra w Bieszczadach”, której towarzyszyła konferencja naukowa na temat hodowli i ochrony żubrów.

Kolejną sekwencję obchodów Karpackiego Roku Żubra stanowiła promocja monet z żubrami. Odbyła się niemal dokładnie w 50 rocznicę powrotu żubrów w Bieszczady, pierwsze żubry zostały tu bowiem przywiezione 30 października 1953 r.

Misją NBP jest też rozwijanie zainteresowań narodową kulturą, przyrodą, nauką i tradycją, w co doskonale wpisuje się seria przedstawiająca gatunki chronione – stwierdziła prezentując numizmaty dyrektorka Oddziału Okręgowego NBP w Rzeszowie Leokadia Wanatowicz. – To bardzo ważne, że

właśnie żubr jako symbol ochrony przyrody i polskiego sukcesu w przywróceniu tego gatunku ludzkości znalazł się na naszych monetach w trakcie obchodów Karpackiego Roku Żubra.

Później Leokadia Wanatowicz z wicewojewodzina podkarpacką Alicją Wosik uhonorowały 17 osób najbardziej zasłużonych dla ochrony i promocji żubrów w Karpatach. Specjalne dyplomy i srebrne dwuzłotówki otrzymali: powiatowy lekarz weterynarii Józef Amarowicz, nadleśniczy Nadleśnictwa Lutowska Marek Bajda, dyrektor RDLP w Krośnie Edward Balwierczak, nadleśniczy Nadleśnictwa Baligród Wojciech Guśko, zastępca dyrektora RDLP w Krośnie Artur Królicki, nadleśniczy Nadleśnictwa Komańcza Piotr Łański, zastępca dyrektora RDLP w Krośnie Marek Marecki, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie Edward Marszałek, nadleśniczy Nadleśnictwa Stuposiany Jan Mazur, wójt gminy Lutowiska Krzysztof Mróz, prezeska Stowarzyszenia Miłośników Żubrów prof. Wanda

Olech-Piasecka, koordynator programu monitoringu żubra w Karpatach prof. Kajetan Perzanowski, sekretarz Kapituły Miłośników Bieszczadzkiej Przyrody Włodzimierz Podyma, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Lutowiskach Marek Sokół, zastępczyni nadleśniczego Nadleśnictwa Stuposiany Ewa Tkacz, wojewódzki lekarz weterynarii Mirosław Welz i przewodniczący Kapituły Miłośników Bieszczadzkiej Przyrody Tadeusz Zając.

Szefowa rzeszowskiego oddziału NBP przekazała komplet srebrnych monet z podobiznami zwierząt dla twórczonego w Muczmem Centrum Promocji Leśnictwa.

Idea Karpackiego Roku Żubra znalazła orędowników nie tylko w leśnych gremiach, ale również wśród samorządowców, przyrodników, dziennikarzy, filatelistów, regionalistów, kolekcjonerów, narciarzy, turystów i przewodników górskich – mówi dyrektor RDLP w Krośnie Edward Balwierczak. – Dziś do tego korpusu ambasadorów rodzimej przyrody dołączyli bankowcy z NBP.

Może nawet nie uświadamiamy sobie, jak cenne jest to uczestnictwo w promowaniu rodzimej przyrody, wszak dziś żubr pojawia się na polskich monetach w milionowym nakładzie, dając tym samym mocne przesłanie promocyjne.

Część oficjalną spotkania zakończyło wręczenie nagród zwycięzcom konkursu dla dzieci i młodzieży na projekt monety z żubrem, zorganizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Lutowiskach. Ufundowane przez NBP nagrody otrzymali: Karolina Czarnik, Izabela Pełdiak, Michał Such, Przemysław Kuzar, Wiktoria Wyskiel, Sara Pawełek, Karol Polechoński, Antonina Nykiel i Zuzanna Wyskiel.

W części artystycznej uczniowie Zespołu Szkół w Lutowiskach, przygotowani przez Martę Polechońską, zaprezentowali „Leśne pogaduszki”. W czasie imprezy występowali także sygnaliści z Zespołu Szkół Leśnych w Lesku.

Finalem lutowiskiej uroczystości był wyjazd do pokazowej zagrody żubrów w Muczmem. Tam nadleśniczy Jan Mazur zarysował historię tego gatunku i przypomniał okoliczności przywrócenia go Bieszczadom.

Z wycieńcen leśników wynikało, że bramę zagrody pokazowej od momentu jej otwarcia w 2012 r. przekroczyło prawie 100 tysięcy turystów – informuje rzecznik krośnieński RDLP Edward Marszałek. – Tym stutysięcznym mogli zostać każdy z uczestników imprezy, gdyż wyłonienie go przeprowadzono w formie zabawy. Szczęśliwy los wyciągnęła dyrektorka Zespołu Szkół Leśnych w Lesku Jadwiga Szylak.

T. S.

Zgodnie z planami NBP ma być wyemitowanych milion miedzianokolorowych dwuzłotówek z żubrem. Srebrnych dwuzłotówek z wizerunkiem żubra będzie wybitych 35 tysięcy. Srebrnych monet w Lutowiskach nie było w sprzedaży. Można je kupić w NBP w Rzeszowie po 140 złotych za sztukę.

Sytuacja jest dynamiczna

Nowoczesne urządzenia medyczne za 5,5 miliona złotych kupione i uruchomione. Kontrakty z NFZ na Oddział Intensywnej Terapii i Szpitalny Oddział Ratunkowy podpisane. Dotacja na budowę ładowiska dla śmigłowców zatwierdzona. Wydawałoby się, że leski SP ZOZ wyszedł na prostą. A tymczasem...



Z inicjatywy NSZZ „Solidarność” 8 listopada przed leskim starostwem odbyła się pikiet protestacyjna. Wzięło w niej udział ok. 30 osób Fot. T. Szewczyk

Radni powiatu leskiego na sesji 30 października wydali negatywną opinię o działalności SP ZOZ-u w Lesku. W głosowaniu za taką oceną opowiedziało się siedmioro radnych. Sześciu radnych wstrzymało się od głosu. Jeden głosował przeciw. Następnego dnia rano dyrektor leskiego SP ZOZ Wiesław Kuzio został odwołany.

- Sprawa odwołania dyrektora SP ZOZ-u w Lesku nie jest nowa. Ciągnie się od złożenia sprawozdania finansowego za 2012 r. - stwierdza leski starosta Marek Pańko. - Jednak ponieważ był realizowany duży i ważny dla naszego szpitala projekt,

nie chcieliśmy przeszkadzać w jego wdrażaniu. Były tylko prowadzone rozmowy z dyrektorem SP ZOZ-u przez zarząd i radę powiatu, dotyczące uwag, jakie mamy. Oczekiwaliśmy też przedstawienia przez dyrektora wizji dalszego funkcjonowania SP ZOZ-u. Niestety, nie doczekaliśmy się.

Jak wynika ze sprawozdania finansowego, leski SP ZOZ zamknął 2012 r. zyskiem netto w wysokości ponad 18 tysięcy złotych. Wydawało się, że przyrost zadłużenia został zahamowany i sytuacja jest pod kontrolą.

Jednak wyniki finansowe za 8 miesięcy 2013 r. są o wiele mniej optymi-

styczne. Od początku roku do końca sierpnia zadłużenie SP ZOZ-u wzrosło z 9 milionów 931 tysięcy złotych do ponad 11 milionów złotych. Szczególnie groźny jest wysoki przyrost w tym okresie zobowiązań wymagalnych. Z 3 milionów 612 tysięcy złotych na koniec 2012 r. urosły one do 4 milionów 580 tysięcy złotych na 31 sierpnia 2013 r. - Zobowiązania wymagalne w ciągu kilku miesięcy zwiększyły się o ponad 900 tysięcy złotych. Można to traktować jako szczególną formę kredytowania działalności SP ZOZ-u - kwituje ten fakt Marek Pańko.

Projekt „Rozbudowa pracowni diagnostyki obrazowej i wyposażenie szpitalnego oddziału ratunkowego na potrzeby mieszkańców i turystów Bieszczad” został szczęśliwie sfinansowany. Dzięki niemu leski szpital wzbogacił się o 234 nowoczesne urządzenia wartości 5,5 miliona złotych. Lecz jego przeprowadzenie nie przebiegało gładko i bezboleśnie.

- Dokumentacja przetargowa została skopana - mówi jeden z samorządowców. - W związku z tym wpłynęło aż 368(!) zapytań od potencjalnych oferentów. To znacznie wydłużyło całe postępowanie przetargowe.

Spóźnione rozstrzygnięcie przetargu ma konsekwencje finansowe. Na realizowany projekt SP ZOZ-u zyskał zaliczkę w wysokości ponad 4 milionów złotych. Kwota ta razem z wkładem własnym (750 tysięcy kredytu zaciągniętego na ten cel przez powiat i 70 tysięcy złotych dotacji od gminy Solina) zapewniła sfinansowanie projektu. Zaliczka była na koncie. Należało ją wykorzystać w ciągu 3

miesiący. Przetarg się ślimaczył, więc zaliczkę trzeba było oddać.

W tej sytuacji SP ZOZ na zapłacenie za dostarczone w ramach projektu urządzenia zaciągnął pożyczkę w działającej na rynku medycznym firmie finansowej, która „rozumie potrzeby szpitali, wspiera bieżącą działalność, finansuje”. Ale nie robi tego bezinteresownie. Kwartalne koszty obsługi tej pożyczki wynoszą ok. 100 tysięcy złotych.

Podstawowym zarzutem wobec dyrektora jest doprowadzenie do utraty płynności finansowej przez SP ZOZ i brak działań prowadzących do naprawy tej sytuacji - dodaje starosta.

- Po zakończeniu projektu i podpisaniu kontraktu na SOR i OIT oraz negatywnej ocenie działalności SP ZOZ-u przez radę powiatu uznaliśmy, że nadseł czas, by dokonać rozstrzygnięcia. Już wcześniej, pod koniec września, dyrektor Kuzio otrzymał propozycję dobrowolnej rezygnacji i pełnienia obowiązków dyrektora do czasu wyłonienia nowego. Nie przystał na to. Dlatego podjęliśmy decyzję o jego odwołaniu.

- Termin odwołania dyrektora jest najgorszy z możliwych. To jest okres roztraktowania usług na przyszły rok. Do rozliczenia jest projekt na SOR i OIT. Do końca roku trzeba wybudować ładowisko dla śmigłowców i rozliczyć dotację, jaką na ten cel otrzymaliśmy dzięki wojewodzinie Małgorzacie Chomycz-Śmigłowskiej. Odwołanie dyrektora w tym czasie wprowadza jedynie chaos i zamieszanie - uważa radny powiatowy Robert Petka.

Wrzenie „chaosu i zamieszania” spotęgowała jeszcze jedna z ostatnich decyzji Wiesława Kuzia jako dyrektora: przyjęcie rezygnacji dra Leonarda

Tenety z funkcji dyrektora SP ZOZ ds. medycznych. Spowodowała ona, że SP ZOZ został praktycznie „bez głowy”.

W trybie pilnym 31 października pełnienie obowiązków dyrektora SP ZOZ-u powierzono naczelnej pielęgniarce Zdzisławie Winarczyk. - „Młotkowi” ją przez kilka godzin, aż się w końcu zgodził - mówi jeden z samorządowców.

Ale „młotkowanie” niewiele dało. P.o. dyrektorka długo nie porządziła. Po otwierającym listopad długim weekendzie złożyła rezygnację. W tej sytuacji na stanowisko p.o. dyrektora 7 listopada powołano Jana Długosza, który w latach 1984-96 był zastępcą dyrektora sanockiego SP ZOZ, a potem przez 4 lata nim kierował.

- Widać gołym okiem, że zarząd powiatu nie był przygotowany do tych zmian, ponieważ poszukiwania osoby, która miałaby pełnić obowiązki dyrektora, trwały prawie tydzień - komentuje Robert Petka. - Jak się okazuje, oczekiwania zarządu powiatu wobec nowo powołanego dyrektora Jana Długosza, emeryta z Sanoka, nie są zbyt wielkie, ponieważ - jak powiedział publicznie starosta - „nie oczekuje się od niego natychmiastowych recept na uzdrowienie sytuacji finansowej szpitala, ma zarządzać bieżącą działalnością placówki”. Zastanawiam się, czy te działania wynikają z nieudolności zarządu powiatu, czy też - nie daj, Boże! - stanowią część jakiegoś scenariusza niekorzystnego dla leskiego szpitala.

- Sytuacja jest dynamiczna - konkluduje leski starosta. - Ale nie ma żadnego zagrożenia ani dla istnienia SP ZOZ-u, ani dla bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców.

T. Szewczyk

Rzecz o prof. Eugeniuszu Waniaku (XXII)

Wygrana „Łukaszowców”

Rysownik, malarz, grafik, scenograf i historyk sztuki, pedagog; absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a później jej honorowy profesor; artysta kilku epok, który zaczął się od modernizmu przez kubizm i formizm aż do realizmu; znawca sztuki starożytnej, sztuki średniowiecznej, a także sztuki polskiej i europejskiej XIX i XX w.; organizator i kurator wystaw, rzeczoznawca i ekspert.



Grajek, będący jednym z motywów polichromii bieżącego kościoła, został wykorzystany przez Eugeniusza Waniaka na kartce świątecznej (drzeworyt, 1937 r.) Ryc. E. Waniak

Eugeniusz Waniak, przebywając w 1937 r. najczęściej w Wolbromiu, rodzinnym mieście żony, zajmuje się nie tylko przygotowaniem projektów polichromii kościoła garnizonowego pw. Świętej Trójcy w Bielsku. Wziął w tym czasie także udział w konkursie na opracowanie dekoracji pawilonu polskiego na Wystawę Światową w Nowym Jorku.

Publiczność odwiedzająca podczas tej wystawy, nazwanej „The World of Tomorrow” („Świat jutro”), polski pawilon, nie miała jednak okazji zobaczyć jego dzieła. W konkursie zwyciężyła bowiem propozycja przygotowana

przez malarzy zgrupowanych w Bractwie Świętego Łukasza. Najważniejszy element wystroju plastycznego polskiej ekspozycji, otwartej w 148 rocznicę proklamowania Konstytucji 3 maja, stanowił cykl siedmiu obrazów o tematyce historycznej namalowanych wspólnie przez 11 „Łukaszowców”, jak potocznie nazywano członków Bractwa Świętego Łukasza.

W lecie 1937 r. Eugeniusz Waniak przygotował także na zamówienie właściciela projekt aranżacji wnętrza kawiarni „Europejskiej” w Łodzi i był jej wykonawcą. Dla kawiarni tej opracował również znak graficzny, logo firmy.

Po kilkudziesięciu latach sędziwy artysta – jak w jednej z rozmów opowiadała jego opiekunka Małgorzata Przysiecka – z nutą gorzkości wspominał, że nawet nie został zaproszony na otwarcie tej kawiarni. Ale uroczystość tę widział... przez szybę, stojąc pod kawiarnią na ulicy.

„Dzisiaj byłem w kościele – pisał Eugeniusz Waniak z Bielska w liście do żony z 4 grudnia 1936 r. – W wejściu wiszą oba moje projekty jako zachęta do składania pieniędzy. Podobno też na kaziuniu jednym ksiądz podawał mi projekt jako przeznaczony do malowania. Oczywiście na tym nic budować nie można”.

Rzeczywiście na tym jeszcze nic budować nie było można...

Mimo że projekty wisiały już w kruchcie świątyni, ks. mjr Bronisław Nowyck przez ponad pół roku trzymał ich autora w niepewności. Dopiero w czerwcu 1937 r. rozmowy artysty z księdzem zostały pomyślnie sfinalizowane i Eugeniusz Waniak podpisał umowę z wojskową parafią rzymskokatolicką w Bielsku na wykonanie wg własnych projektów polichromii kościoła garnizonowego pw. Świętej Trójcy.



Autoportret (obraz olejny -1937 r.) Ryc. E. Waniak

Wojna i okupacja (XLIII)

Żegnaj, szkoło

Arbeitsamt prowadził ewidencję osób, które ukończyły 14 lat życia i przydział je zakładom pracy jako siłę roboczą. Większości jednak wyznaczał na wywóz do pracy w Reichu. Dla mnie to była groźna perspektywa.

Od dwóch miesięcy byłem na liście w Arbeitsamcie, ale czekał aż skończy szkołę. Wręczenie cenzurki miało być dla mnie świadectwem dojrzałości i gotowości do pracy dla III Rzeszy.

Ostatnie dni szkolne były trudne do opisania. Jeszcze nie opuściło nas prężenie po tym, jak okupanci wyniszczyli przeważającą część społeczności żydowskiej w Ustrzykach, a tu już nasuwało się pytanie, co będzie z nami po wyjściu z murów szkolnych. Na to wszystko nakładał się głód, dotykający zwłaszcza tych kolegów i koleżanki, których rodzice nie mieli własnych ogrodów warzywnych. Jeżeli ktoś miał jeszcze coś w domu do sprzedania, musiał chodzić od wsi do wsi, żeby swoją rzecz wymienić na żywność. Ojciec wprawdzie przynosił przydziały żywności z konsumu rafineryjnego, ale były niewystarczające. Nie mogłem się doczekać leśnych poziomek, malin i pierwszej rzodkiewki z własnego ogrodu. Obiecałem w domu, że w tym roku, jak mnie nie wywożą do Niemiec, nazbieram tyle kminu na kolejowej skarpie, że się nie zmieści na sztachetach ogrodzenia.

Na zakończenie roku szkolnego była msza w kościele. Kazanie pocieszające nas wygłosił ks. Piotr Kuźniar. Na drugi dzień listopad przyniósł zamiast wezwania do Arbeitsamtu z przydziałem do pracy w Niemczech. Zamiast się tam zgłosić, pobiegłem przerażony do taty do rafinerii, zostawiając zapłakaną mamę w domu. Portier zadzwonił do ojca, że syn czeka na portierni. Przyszedł niezwłocznie, przeczytał wezwanie i poszedł prosto do dyrektora rafinerii Kubelki.

Był on znany z tego, że lubił Polakom pomagać, mimo że był volksdeutschem z czechkiej Sudetów. Rozmawiał niezłe po polsku, jak nie było przy tym osoby trzeciej. Nie znosił natomiast miejscowych Rusinów. Nic też dziwnego, że otoczył się kadrą polskich urzędników i techników. Wyjątek stanowił, specjalizujący się w destylacji ropy, inż. Wojtowicz, który mieszkał w budynku dla urzędników „na Cybulskiej” naprzeciwko pana Truchanowicza.



Dawna portiernia rafinerii. Obecnie jest w okropnym stanie i pewnie niedługo się zawali. Fot. T. Szewczyk

Wrócić jednak do moich spraw. Nie wiem, kto i jak zdecydował, ale ojciec przyniósł zaświadczenie, że jestem pracownikiem tutejszej rafinerii, który jest zatrudniony w warsztacie elektrycznym jako stażysta-uczeń.

Pognałem z tym pismem do Arbeitsamtu, gdzie skreślono moje nazwisko z listy wyjazdowej. W domu była wielka radość i wzruszenie, że zostaje z rodziną, że będę zarabiał marne, ale zawsze złotówki. Drugą ważną rzeczą będzie większy przydział żywności, bo już na dwóch pracowników. Miałem zdobywać zawód elektryka, bo już na dwóch pracowników. Miałem zdobywać zawód elektryka, bo już na dwóch pracowników. Miałem zdobywać zawód elektryka, bo już na dwóch pracowników.

Niepodległość w Bieszczadach (II)

Zdemobilizowani żołnierze austriaccy polskiego pochodzenia, poparci przez mieszkańców Leska, przystąpili do likwidacji administracji austriackiej. Ściągano i niszczone godła, napisy i ogłoszenia austriackie w starostwie, sądzie, na poczcie oraz w innych urzędach i instytucjach. Rozbrajano napotkanych na drodze żandarmów i żołnierzy, których odstawiano do Sanoka. Komenda żandarmów austriackiej w Lesku złożyła broń i przeszła na stronę polską. W ten sposób po 146 latach skończyły się zbiorcze rządy w mieście. Nie oznaczono to jednak zakończenia batalii o przynależność tych terenów do odradzającego się państwa polskiego.

Na porządku dziennym stała sprawa przejęcia władzy w Lesku i powiecie, zapewnienia porządku i spokoju oraz aprowizacji, zanim te tereny nie zostaną opanowane przez powstałe organa władzy polskiej w Krakowie, Lublinie i Warszawie. Różnicowanie narodowościowe powodowało, że władzę w mieście i powiecie leskim chcieli przejąć zarówno ugrupowania polityczne polskie, jak i ukraińskie oraz żydowskie.

Za przykładem Przemyśla 2 listopada 1918 r. Organizacja Narodowa w Lesku, kierowana przez wiceprezesa Kazimierza Oborskiego, naczelnika sądu i sekretarza M. Mabrysia, zawiązała Komitet Obywatelski, którego celem miało być zapewnienie aprowizacji i bezpieczeństwa w powiecie leskim z wyłączeniem spraw politycznych. Do komitetu zostali powołani przez Organizację Narodową czterej przedstawiciele Polaków i czterech reprezentanci Ukraińców. Ci ostatni przyjęli mandat warunkowo, tj. do czasu zatwierdzenia ich przez organizację ukraińską lub zamianowania na ich miejsce innych przedstawicieli. Na warunek ten Polacy się zgodzili. Powołanie Komitetu Obywatelskiego bez marki politycznej było wskazane okolicznością, że Polacy w powiecie leskim byli w mniejszości, jakkolwiek wśród klasy robotniczej (kopalnie naf-



Spalony w czasie I wojny światowej zamek w Lesku Fot. <http://fotopolska.eu> (źródło: Cyfrowa Biblioteka Narodowa)

ty) i w warstwie inteligencji stanowili większość.

Komitet Obywatelski przystąpił zaraz do pracy organizacyjnej i utworzył dział organizacyjny oraz milicję, powołując do pracy ludzi odpowiednio uzdolnionych, bez różnicy narodowości i wyznania. Mieszana milicja miała swoją siedzibę w ratuszu.

Zorganizowanie komitetu nie zmieniło sytuacji w mieście i powiecie w kwestii rywalizacji o przejęcie władzy. Już w trzecim dniu urzędowania okazały się pewne oznaki niezadowolenia ze strony młodzieży żydowskiej (syjoniści), która domagała się powołania do Komitetu Obywatelskiego również jej reprezentanta, tudzież osobnego komendanta dla milicji żydowskiej. Żądaniom tym Organizacja Narodowa odmówiła, powołując się na apolityczny charakter komitetu.

Józef Budziak

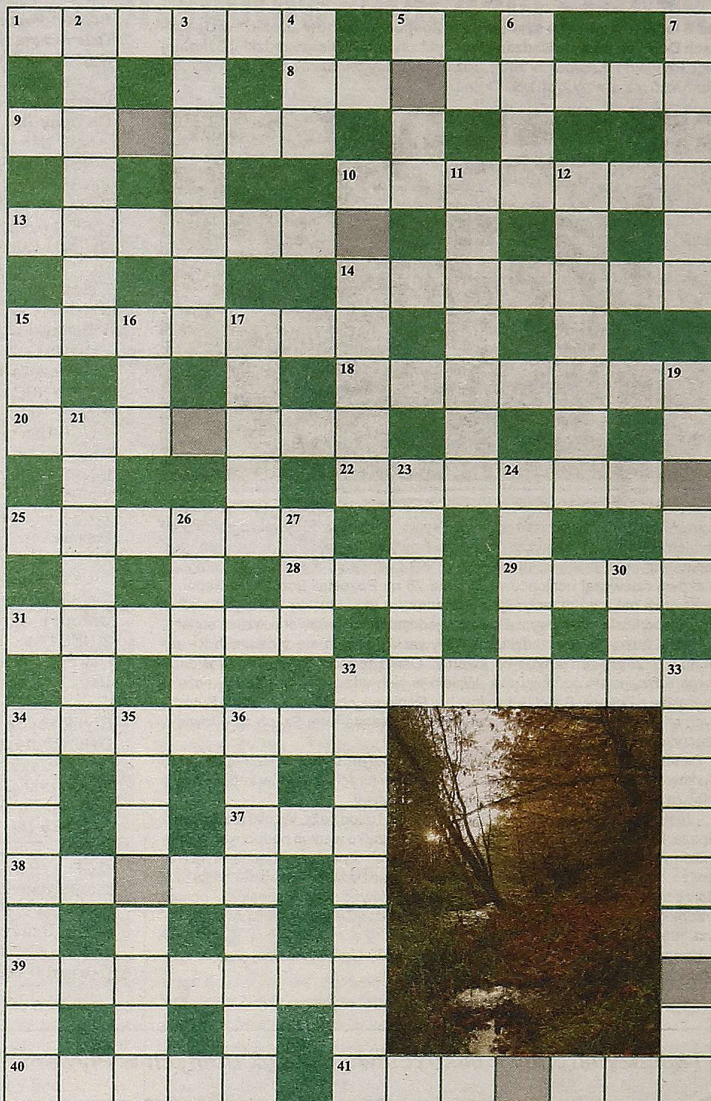
Józef Budziak (1935-1989) – historyk, nauczyciel i dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Lesku; miłośnik i znawca dziejów regionu; kolekcjoner pamiątek przeszłości i działacz społeczny na rzecz ochrony zabytków; autor książek i wielu artykułów na temat historii Leska i okolic, m.in. „Zabytków sakralnych Leska”, „Dziejów Leska 1772-1918” i „Dziejów Leska 1918-1939”. „Niepodległość w Bieszczadach” to jego praca nagrodzona w konkursie „Gdy wybuchła Polska”, ogłoszonym w 1988 r. przez czasopismo „Odrodzenie” i Polską Agencję „Interpress”. Materiał ten został przekazany „GB” przez Bolesława Baranieckiego.

W. Molodyński

HOROSKOP

KRZYŻÓWKA

KUPON 539



POZIOMO:

1) przed odbiciem się od trampoliny; 8) popularna odmiana uprawna sliwy; 9) pospolity minerał z gromady siarczków; 10) kaukaskie osiedle wiejskie lub schronisko przy szlaku wodnym; 13) zatyczki do uszu; 14) odmiana języka podporządkowana ideologii i celom propagandowym, nowomowa; 15) przyrząd bardzo popularny przed upowszechnieniem się odkurzaczy; 18) rodzaj roślin należący do rodziny wiechlinowatych; 20) rów łączący coś z czymś; 22) osada w gminie Ustrzyki Dolne; 25) Eugeniusz – wybitny polski artysta malarz, honorowy obywatel Ustrzyk Dolnych; 28) srebrna moneta bita w Polsce w XVII-XVIII w.; 29) jeden z gatunków utworów lirycznych; 31) gościnnie zapalenie części miękkich kopyta, występujące głównie u koni; 32) osada w gminie Solina; 34) starsza kobieta, zachowująca się statecznie i dostojnie; 37) dawniej jednostka miary masy srebra dzisiaj... miara szczęścia; 38) nazwa relacji rodzinnej dla krewnego pierwszego stopnia w linii prostej; 39) urządzenia techniczne do wytwarzania wysokich temperatur poprzez spalanie gazu lub innego paliwa; 40) kobieta, która nie mówi; 41) nieco większa od skrzypiec, ale o wiele mniejsza od kontrabasu

PIONOWO:

2) element urządzenia umożliwiający zastosowanie go do innych celów niż zostało przewidziane; 3) tradycyjne obuwie górali; 4) wczesną wiosną na rzece; 5) nieć paląca się w świecy albo taśma w lampie olejnej, naftowej; 6) rodzaj roślin krzewiastych i drzewiastych z rodziny mydleńcowatych; 7) państwo albo kapelus; 10) w muzyce przesunięcie akcentu z mocnej na słabą część taktu; 11) jeden z dwunastu najbliższych uczniów Jezusa Chrystusa; 12) kąśliwość, zgrzyliwość; 15) wierzchołek masztu; 16) może być zbierany lub rozbieżny; 17) mieszanka ogórków, marchwi, dyni, cebuli i zielonych pomidorów w marynacie; 19) określony obszar wodny; 21) łańcuchowa lub ksantoproteinowa; 23) określanie elementów współczesnej kultury, które są świadomą imitacją trendów w modzie, światopoglądzie, zachowaniu typowych dla niedalekiej przeszłości; 24) popularny model opla; 26) stop żelaza i niklu; 27) zbik lub tygrys; 30) największe miasto na Mazurach; 32) rodzaj przedstawienia, w którym aktor nie używa głosu, tylko odgrywa przedstawienie używając ruchu, mowy ciała i gestów; 33) zbiór idei, poglądów i przekonań opisujących rzeczywistość oraz zawierających jej ocenę i zasady postępowania grup, ruchów społecznych i partii politycznych; 34) słodka masa cukiniowa utworzona głównie z prażonych i zmielonych migdałów i cukru; 35) nieistniejąca wieś w gminie Czarna; 36) oddziela Bieszczady od Beskidu Niskiego.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 539 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 539 zostaną opublikowane w „GB” nr 24 (557). W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 538 otrzymuje **Mieczysław Fudalej z Ustjanowej Dolnej**.

Hasło krzyżówki nr 538 brzmiało: „Lodyna”.

BARAN (21.03. – 20.04.) Druga połowa listopada pod względem samopoczucia i kondycji zdrowotnej może okazać się dla Baranów nieco trudniejszy i bardziej wymagającym okresem. Ogólne osłabienie, spore przemęczenie, duże wyczerpanie spowodowane przepracowaniem oraz niespodziewane infekcje, alergię i brak chęci do działania mogą zdominować i zahamować Twoją wszelką aktywność, a nawet zmusić Cię do pofatygowania się do lekarza. Przy takim obrocie spraw może Ci dokuczać i mocno dać się we znaki Twój brak akceptacji dla swoich słabości i przypadłości.



BYK (21.04. – 20.05.) Byki będą teraz nad wyraz rozrywkowe i aktywne towarzysko, czemu będą sprzyjały okoliczności i sytuacje życiowe. Twój nastrój znacznie się poprawi, tryskać będziesz dobrym humorem i optymistycznie spojrzysz na wiele spraw. Ciągnąć Cię będzie do ciekawych, oryginalnych ludzi i nietuzinkowych zdarzeń kulturalnych i rozrywkowych. Twoje życie towarzyskie znacznie się ożywi. Chętniej będziesz spotykać się ze znajomymi i ochoczo będziesz spędzać z innymi czas na rozrywkach i przyjemnościach. Dużo radości przyniosą Ci pogawędki ze starymi przyjaciółmi.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Przed Bliźniętami zapowiada się okres trudniejszych wydarzeń i sytuacji, co może przyczynić się do istotnych transformacji życiowych, a nawet przynieść im kryzys wartości i filozofii życia. W Twoim bytowaniu mogą obecnie wystąpić takie okoliczności, które będą dla Ciebie niekorzystne i trudne do uniknięcia. Przed Tobą czas, kiedy możesz zostać postawiony przed faktami dokonanymi lub znaleźć się w sytuacji przymusu, a zmiany nastąpią wbrew Twojej woli. Przygotuj się zatem psychicznie na mocne ciosy, by uniknąć nokautu.



RAK (22.06. – 22.07.) Przed Rakami zapowiada się korzystny i udany okres w kwestiach finansowych i zawodowych. Możesz liczyć na spore zyski, nieoczekiwane dopływy gotówki, nowe inicjatywy w biznesie, intratne transakcje i spektakularne sukcesy w pracy. Dzięki temu nie tylko w końcu załatwisz dziwny w domowym budżecie, ale powiększy się też stan Twojego konta w banku. Odczujesz duży przypływ sił i zapału do działania, co przełoży się na znaczną poprawę samopoczucia i stanu zdrowia. Wykorzystaj ten dobry czas możliwie najlepiej, bo potrwa on krócej, niż by się chciało.



LEW (23.07. – 22.08.) Lwy w najbliższym czasie będą stawały na niezależne od innych, samodzielne działanie. Zdecydowanie będziesz potrzebował samotności i więcej czasu dla siebie. Czasowe odcięcie się od świata zewnętrznego, zamknięcie się na bieżące sprawy, okoliczności i pobycie tylko ze sobą pozwoli Ci zdystansować się od tzw. bieżączki i na spokojnie rozważyć trudne tematy. Będzie to okazja, by poszukać jak najlepszych rozwiązań obecnych problemów. Izolacja i obniżona aktywność będą bowiem sprzyjać podejmowaniu ważnych wyborów i przemyślanych decyzji.



PANNA (23.08. – 22.09.) W drugiej połowie listopada Panny będą miłe, pomocne, zgodne i koleżeńskie wobec swoich współpracowników, przyjaciół i znajomych. Czy to w domu, czy też wśród przyjaciół skorzystasz z wielu sposobności i możliwości, by wykazać się chęcią niesienia pomocy innym. Twoja tolerancja, akceptacja, bezkonfliktowość i chęć pójścia na kompromis w wielu spornych tematach zawodowych i kwestiach towarzyskich znacznie ułatwią Ci życie, przysporzy wielu zwolenników oraz pomogą załatwić korzystnie wiele spraw. Lecz nie licz na to, że wszystkie.



WAGA (23.09. – 22.10.) Dla Wag druga połowa listopada nie będzie najlepszym okresem na realizację ich obecnych planów i przyszłościowych koncepcji. Niestety, większość Twoich pomysłów zawodowych i planów osobistych może okazać się tylko fantazyjnymi mrzonkami i spalić na panewce w momencie prób ich realizacji. Dlatego jeszcze raz dobrze przemyśl swoje założenia i realnie spojrz na sytuację. Nie licz też na taryfę ulgową przy załatwianiu jakichkolwiek formalności i spraw papierkowych w urzędach, w sądach czy w innych instytucjach. Jeśli możesz, odłóż je na grudzień.



SKORPION (23.10. – 21.11.) Skorpiony w drugiej połowie będą niezwykle silne, asertywne, pewne siebie, zdecydowane i gotowe na wyzwania losu. Odczujesz spory przypływ mocy i sił psychicznych oraz znaczne ożywienie witalności i poprawę kondycji zdrowotnej. Wykorzystaj więc ten czas na ostateczne rozwiązanie ważnych problemów, zadanonych konfliktów i kwestii spornych, załatwianie trudnych spraw z przeszłości i rozprawianie się ze swoimi przeciwnikami, jeśli ich masz. Twoje parcie do przodu i determinacja będą nie zatrzymane. A więc bierz się do działania!



STRZELEC (22.11. – 22.12.) W najbliższych dniach Strzelcy muszą odpuścić sobie pewne sprawy i pogodzić się z nieuniknionymi stratami i porażkami. Przyjdzie Ci zmierzyć się z niesprzyjającymi okolicznościami życiowymi, komplikacjami losu i niekorzystnymi wydarzeniami. Możesz być wręcz zmuszony przez rzeczywistość i innych do uczestniczenia w trudnych i niesympatycznych sytuacjach bez możliwości wpływu na ich bieg. To w niektórych przypadkach będzie mieć dla Ciebie przykry finał. Dlatego koniecznie znajdź sobie coś, co poprawi Ci nastrój!



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Koziorożce ku utraپieniu swoich rodzin i bliskich przyjaciół mogą obecnie okazać się wyjątkowo marudne, mało samodzielne i bardzo niezaradne. Dość kiepsko będzie z Twoją pewnością siebie i wiarą we własne siły i umiejętności. Zapowiada się, że raczej mało optymistycznie będziesz spoglądać w swoją przyszłość, a za to będziesz wyolbrzymiać swoje pomyłki i błędy z przeszłości. Nie jest to optymistyczna perspektywa. Toteż by poczuć się nieco lepiej, popracuj nad zmianą swojego nastawienia do życia.



WODNIK (21.01. – 18.02.) Pracowite Wodniki powinny być w swoim żywiole, ponieważ druga połowa listopada będzie wymagała od nich dużej aktywności, przyniesie im sporo pracy, obowiązków i zajęć zawodowych i domowych. Pomimo jesiennej aury, kuszącej raczej do odpoczynku i zasyćcia się w ciepłym kącie z dobrą lekturą, Ty będziesz gotów zabrać się ostro do pracy, ponieważ teraz właśnie nadejdzie właściwy czas, żeby więcej uwagi poświęcić sprawom zawodowym i karierze. Masz spore szanse, by zrealizować swoje plany i cele zawodowe. Nie zmrarnij ich!



RYBY (19.02. – 20.03.) W drugiej połowie listopada Ryby swoje działania skupią głównie na zadbaniu o siebie, swoje dobre samopoczucie, zdrowie i wygląd zewnętrzny. Zapragniesz być młodszą, sprawniejszą, zdrowszą i bardziej urodziwą. Postawisz na sprawdzone diety oddechujące, oczyszczające głodówki, kosmetyczne i fryzjerskie zabiegi upiększające, relaksujące masaż ciała i ćwiczenia fizyczne. Będziesz więc dobrą klientką gabinetów kosmetycznych, salonów fryzjerskich, dietetyków, masażyści, dentyści, siłowni itd. Ale dbając o ciało, nie zapominaj o duchu.



VIII Bieszczadzka Szkolna Liga Pływacka

Wyniki są lepsze

Od 8 lat w trakcie roku szkolnego w Zespole Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych przeprowadzany jest cykl zawodów Bieszczadzkiej Szkolnej Ligi Pływackiej. Biorą w nich udział pływacy ze szkół podstawowych i gimnazjów z gminy Ustrzyki Dolne.



Bieszczadzka Szkolna Liga Pływacka ma od jakiegoś czasu ustalony schemat przeprowadzania współzawodnictwa. Pływacy i pływaczki rywalizują w trzech stylach: dowolnym, klasycznym i grzbietowym. Są podzieleni na pięć grup wiekowych: kl. I-III SP, kl. III-IV, kl. V-VI SP i gimnazja. Najmłodsza kategoria wiekowa dziewcząt i chłopców pływa na 25 m. Pozostali uczestnicy współzawodnictwa mają do przepłynięcia dystans dwa razy dłuższy. Każdy zawodnik czy zawodniczka może wystartować w jednym, dwu, a nawet w trzech stylach.

Każda edycja Bieszczadzkiej Ligi Pływackiej składa się z czterech tur zawodów, przeprowadzanych co kwartał. Osmą rozpoczęły zawody jesienne zorganizowane 24 października. Wzięło w nich udział prawie 80 pływaczek i pływaków z Zespołu Szkół Publicznych w Ropience oraz Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Punkty zdobywały pierwsze dziesiątki w każdym stylu i w każdej kategorii wiekowej. Suma punktów zdobytych w czterech turach zawodów zadecyduje o miejscach w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej.

Jest dosyć duże zainteresowanie ligą dzieci i młodzieży. Wyniki też są coraz lepsze. Ponieważ liga odbywa się niemal od początku według podobnych zasad, widzimy, że czasy uzyskiwane w poszczególnych stylach są obecnie wyraźnie lepsze, niż były kilka lat temu. Rośnie również zainteresowanie rodziców, którzy coraz częściej przychodzą, żeby pokibicować swoim dzieciom - ocenia przebieg jesiennej tury tegorocznej ligi dyrektor Zespołu Basenów „Delfin” Kazimierz Matwiej.

Końcowe wyniki VII Bieszczadzkiej Szkolnej Ligi Pływackiej poznamy w czerwcu 2014 r.

h. t.

VIII BIESZCZADZKA LIGA SZKOLNA w PŁYWANIU

Zespół Basenów „Delfin”

Ustrzyki Dolne; 24 października 2013 r.

Styl dowolny

Dziewczeta (kl. I-II) - 25 m: 1. Karolina Tomkiewicz (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Amelia Kot (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Wiktoria Kołodziej (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. I-II) - 25 m: 1. Kacper Sobota (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Nikodem Gwóźdź (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 3. Kacper Darosz (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczeta (kl. III-IV) - 50 m: 1. Patrycja Wielgosz (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Julia Kocik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Wiktoria Gwóźdź (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. III-IV) - 50 m: 1. Maciej Pereśłucha (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Filip Sidor (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Gabriel Fezza (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczeta (kl. V-VI) - 50 m: 1. Paulina Sidor (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Luiza Motyka (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 3. Renata Prędkie (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. V-VI) - 50 m: 1. Bruno Fudała (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Kajetan Kowalski (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 3. Grzegorz Woźniak (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczeta (gimm.) - 50 m: 1. Sabina Lizis (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Marietta Wróbel (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Weronika Wróblewska (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (gimm.) - 50 m: 1. Adam Czapor (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Hubert Gnot (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 3. Jakub Pereśłucha (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne).

Styl klasyczny

Dziewczeta (kl. III-IV) - 50 m: 1. Patrycja Wielgosz (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Weronika Kobzdej (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Jagoda Nieckula (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. III-IV) - 50 m: 1. Maciej Pereśłucha (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Patryk Piotrowski (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Kacper Iwanicki (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczeta (kl. V-VI) - 50 m: 1. Paulina Sidor (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Natalia Bochenek (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 3. Daria Malec (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. V-VI) - 50 m: 1. Dawid Cukierda (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Eryk Świerad (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 3. Jakub Wiktorski (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczeta (gimm.) - 50 m: 1. Sabina Lizis (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Agata Stokłosa (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 3. Joanna Bielec (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (gimm.) - 50 m: 1. Adam Czapor (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Maciej Zieliński (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Miłosz Zieliński (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Styl grzbietowy

Dziewczeta (kl. I-II) - 25 m: 1. Michalina Winnicka (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Sabina Tomkiewicz (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 3. Amelia Kot (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. I-II) - 25 m: 1. Kacper Sobota (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Nikodem Gwóźdź (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 3. Paweł Kuc (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczeta (kl. III-IV) - 50 m: 1. Wiktoria Ślęzyk (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Wiktoria Gwóźdź (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 3. Kinga Zabłocka (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. III-IV) - 50 m: 1. Dominik Czekański (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 2. Filip Sidor (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Brajan Osiadacz (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczeta (kl. V-VI) - 50 m: 1. Renata Prędkie (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Luiza Motyka (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 3. Natalia Bochenek (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (kl. V-VI) - 50 m: 1. Bruno Fudała (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Kajetan Kowalski (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 3. Grzegorz Woźniak (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne).

Dziewczeta (gimm.) - 50 m: 1. Kinga Miszczak (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Weronika Wróblewska (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 3. Marietta Wróbel (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Chłopcy (gimm.) - 50 m: 1. Jakub Pereśłucha (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne); 2. Miłosz Zieliński (ZSP 1 Ustrzyki Dolne); 3. Mikołaj Fecula (ZSP 2-NSS Ustrzyki Dolne).

VI Międzynarodowe Mistrzostwa Ustrzyk Dolnych w Pływaniu

O podium nie będzie łatwo

W Zespole Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych 16 listopada pływaczki i pływacy wystartują w VI Międzynarodowych Mistrzostwach Ustrzyk Dolnych w Pływaniu. Zawody zostaną przeprowadzone w sześciu kategoriach wiekowych, w pięciu stylach i na trzech dystansach.

W ustrzyckiej krytej pływalni „Delfin” pływacy i pływaczki będą walczyć o tytuły mistrzów Ustrzyk Dolnych i o puchary ufundowane przez ustrzyckiego burmistrza.

Najprawdopodobniej przyjadą pływacy i pływaczki z Sanoka, Leska, Brzozowa i Przemysła i na pewno będą reprezentanci Ustrzyk Dolnych. Być może wystartują też zawodnicy ze Słowacji i Ukrainy - mówi dyrektor „Delfina” Kazimierz Matwiej. - Na pewno o miejsce na podium nie będzie łatwo w żadnej konkurencji.

Najmłodszy pływacz i pływaczka - ur. w 2005 r. i młodszy - będą rywalizować na 25 m stylem grzbietowym. Chłopcy i dziewczęta z roczników 2003-2004 zmierzają się na 50 m stylami grzbietowym i dowolnym. Nieco starsi pływacy i pływaczki - roczniki 2001-2002 - popłyną także na 50 m stylami klasycznym i dowolnym. Zawodników i zawodniczek urodzonych w latach 1998-2000 czeka współzawodnictwo na 50 m motylikiem i stylem dowolnym. Roczni 1995-1997 zmierzają się, pływając na 50



m stylem dowolnym i na 100 m stylem zmiennym. Dla najstarszej kategorii wiekowej - ur. w 1994 r. i starsi - przewidziano pływanie na 100 m stylem dowolnym.

Dziewczeta i chłopcy z kategorii wiekowej II (roczniki 2003-2004) i III (roczniki 2001-2002) będą mieć także możliwość rywalizacji w sztafetach 4 x 50 m mieszanych (2 dziewczynki i 2 chłopców), które popłyną stylem dowolnym.

Zgodnie z regulaminem tych zawodów każdy może wystartować w dwóch konkurencjach indywidualnych i sztafecie.

Oprócz klasyfikacji indywidualnej prowadzona będzie klasyfikacja zespołowa. Do punktacji zespołowej wliczane będą punkty

uzyskane przez reprezentantów danej drużyny w poszczególnych kategoriach wiekowych wg klucza: 1 miejsce - 10 pkt., 2 miejsce - 7 pkt., 3 miejsce - 5 pkt., 4 miejsce - 3 pkt., 5 miejsce - 2 pkt., 6 miejsce - 1 pkt.

h. t.

Zgłoszenia udziału w VI Międzynarodowych Mistrzostwach Ustrzyk Dolnych w Pływaniu można dokonywać osobiście w Zespole Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych lub drogą mailową na adres danielw@poczta.onet.pl, podając imię, nazwisko, datę urodzenia oraz konkurencję do dnia poprzedzającego zawody.

Wśród 19 „Członków Honorowych PZN” jest...

Dwoje z Podkarpacia

Podczas Walnego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Narciarskiego, który odbył się 28 września w Krakowie, 19 osobom zasłużonym dla związku nadano tytuły „Członka Honorowego PZN”. Bronisław Czech i Stanisław Marusarz jako „ikony związku”, otrzymali te tytuły pośmiertnie.

Wśród dziesiętnastoorga wyróżnionych znalazły się dwie osoby związane z Podkarpaciem: Władysław Jagiełło z Krosna - zasłużony działacz sportowy, sędzia międzynarodowy, wieloletni członek Zarządu Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego, niestrudzony organizator zawodów, wychowawca wielu sędziów, autor książki „60 lat Podkarpackiego Związku Narciarskiego w Krośnie 1944-2004” - oraz Stefania Biegun z Wetliny - biegaczka narciarska, trzykrotna olimpijka, indywidualna mistrzyni Uniwersjady i wicemistrzyni w sztafecie, 26-krotna mistrzyni Polski, trenerka kadry narodowej biegaczek, której podopiecznymi były m.in. Anna Duraj, Anna Pawlusiak i siostry Majerczykówny, honorowy gość wielu edycji Bieszczadzkiego Biegu Lotników.

W Krakowie 28 października zorganizowano przedsezonową konferencję prasową z udziałem kadry PZN w skokach narciarskich oraz biegach narciarskich. Podczas spotkania wręczono także odznaczenia Członka Honorowego PZN sześciu zasłużonym działaczom narciarskim. Reprezentantka Bieszczad Stefania Biegun odebrała odznaczenie osobiście, zaś dla Władysława Jagiełły odznakę odebrał prezes Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego Stanisław Nahajowski.



Fot. ze zb. S. Nahajowskiego

- Cieszę się, że wśród wyróżnionych znalazły się dwie osoby z Podkarpacia. Są to w pełni zasłużone odznaczenia za ich wieloletnią działalność i zaangażowanie - podsumowuje Stanisław Nahajowski. - Władysław Jagiełło ze względu na stan zdrowia nie odebrał odznaki osobiście. Odznaczenie, które odebrałem w jego imieniu, zostanie mu przekazane w Urzędzie Miejskim w Krośnie podczas lokalnej uroczystości.

A. Bramberger

Grand Prix Gminy Jedlicze w Biegach Przelajowych

W sumie udane

- Trasa fajna. Ładna pogoda. Atmosfera sympatyczna - podsumowuje jedlickie przelaje trener MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Grzegorz Oleksyk.
- W sumie udane zawody. Dla nas to był właściwie koniec przelajów w tym roku.



Fot. www.jedlicze.pl

Grand Prix Gminy Jedlicze w Biegach Przelajowych odbyło się po raz pierwszy. Jego uczestnicy 26 października ścigali się na trasie w pobliżu hali sportowej Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jedliczu.



Fot. www.jedlicze.pl

W sumie przeprowadzono 10 biegów w różnych kategoriach wiekowych. Najmłodszy (rocznik 2009 i młodszy) pokonywali 60 m. Kobiety open przebiegały 1-kilometrową pętlę 3 razy. Mężczyźni mieli o 2 kółka więcej.

- Trasa atrakcyjna, dość urozmaicona z jednym konkretnym podbiegiem i konkretnym zbiegiem - mówi Grzegorz Oleksyk.

W rywalizacji wzięli udział przede wszystkim biegacze i biegaczki z Krosna i okolic. Wśród nich było także sześcioro reprezentantów ustrzyckiego „Halicza”. W biegu dziewcząt z klas III-IV szkół podstawowych na 400 m Marlena Kuliga była czwarta. Jej starszy brat Mateusz we współzawodnictwie gimnazjalistów na 1000 m zajął trzecie miejsce. Również trzecią lokatę wywalczyła Justyna Augustyn w biegu gimnazjalistek na takim samym dystansie.

Bardzo dobrze ustrzyckie zawodniczki spisały się w biegu open kobiet na 3000 m. Zwyciężyła Joanna Bielec przed Martyną Lachowską. W biegu open mężczyzn na 5000 m triumfował także „haliczanin” Patryk Lachowski.

- To był najlepszy bieg Patryka od kilku ładnych miesięcy. Pokonał co najmniej dwóch zawodników, z którymi zazwyczaj przegrywał - stwierdza trener.

h. t.

Posiedzenie Zarządu Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego

Nie tylko o przygotowaniach do sezonu

W sali konferencyjnej Hali Widowiskowo-Sportowej im. Kazimierza Sojki w Ustrzykach Dolnych 26 października odbyło się posiedzenie Zarządu Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego. Uczestniczył w nim prezes Polskiego Związku Narciarskiego Apoloniusz Tajner.

Zasadniczym tematem posiedzenia były przygotowania klubów zrzeszonych w POZN do zbliżającego się sezonu zimowego. Ich zaawansowanie omówił prezes POZN Stanisław Nahajowski, informując m.in. o zorganizowanych w okresie przygotowawczym obozach sportowych dla narciarzy biegaczy, alpejczyków i skoczków. Ponadto prezes POZN poinformował uczestników posiedzenia o stanie przygotowań obiektów sportowych - tras biegowych, wyciągów i tras zjazdowych oraz skocznicy. Osobnym wątkiem jego wystąpienia były działania podejmowane w związku z planem utworzenia Podkarpackiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Ustrzykach Dolnych.

Wiceburmistrz ustrzycki Jacek Przybyła w uzupełnieniu informacji o PSMS stwierdził, że sygnały płynące z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego świadczą o pozytywnym nastawieniu samorządu wojewódzkiego do inicjatywy powołania tej szkoły. A to pozwala liczyć na pozytywny finał.

Apoloniusz Tajner potwierdził, iż PZN jest żywo zainteresowany utworzeniem tej placówki, która pełniłaby ważną rolę w rozwoju sportów zimowych na Podkarpaciu, i zapewnił jej wsparcie zarówno w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego, jak i w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Prezes PZN poinformował także o planowanych zmianach w systemie sportu młodzieżowego, m.in. o zamiarze zastąpienia ogólnopol-



Fot. K. Sadkowska

skich olimpiad młodzieży w sportach zimowych i letnich mistrzostwami Polski w poszczególnych dyscyplinach sportu, a także o przymiarkach do reorganizacji wojewódzkiej federacji sportu.

Po posiedzeniu w Ustrzykach Dolnych prezes PZN Apoloniusz Tajner, prezes POZN Stanisław Nahajowski i prezes Hotelu Arta-

mów SA Piotr Korczak pojechali do Arłamowa, gdzie Apoloniusz Tajner zwiedził powstające tam Wschodnioeuropejskie Centrum Kongresowo-Sportowe. Podobno prezes PZN był bardzo zadowolony rozmachem inwestycji i standardem powstającego kompleksu.

a. z.

60-lecie Szkolnego Związku Sportowego

Zasłużeni odznaczeni

Sala bursztynowa „Nowego Dworu” w Świelczy 25 października wyznaczona była do ostatniego miejsca. Tutaj bowiem odbyły się tego dnia obchody 60-lecia Szkolnego Związku Sportowego.



Czesław Luty otrzymał Brązową Odznakę „Za Zasługi dla Sportu”.

Fot. K. Lachowski

W uroczystości uczestniczyli zasłużeni trenerzy, instruktorzy, nauczyciele wychowania fizycznego i działacze sportu szkolnego z całego Podkarpacia. Wśród nich byli także przedstawiciele Bieszczadzkiego Szkolnego Związku Sportowego: prezes BSZS Czesław Luty, sekretarz BSZS Krzysztof Lachowski, dyrektor Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych Bogdan Zwarczyk i dyrektor Szkoły Podstawowej w Ustjanowej Marek Konopka.

Po powitaniu gości przez dyrektora Podkarpackiego Wojewódzkiego SZS Jacka Bigusa rys historyczny SZS przedstawił kierownik katedry Historii Kultury Fizycznej na Uniwersytecie Rzeszowskim prof. dr hab. Stanisław Zaborniak, który w latach 90. ub. w. kierował Podkarpackim Wojewódzkim SZS. Wśród gości byli również m.in. b. prezisi PW SZS i kuratorzy Maciej Karasiński, Stanisław Rusznica i Jan Kurp, który przez jakiś czas był również wojewodą podkarpackim, oraz jeden z najstarszych działaczy sportu szkolnego na Podkarpaciu Aleksander Kuliński.

Jubileuszowe spotkanie w Świelczy było także okazją do uhonorowania odznaczeniami i wyróżnieniami najbardziej zasłużonych na niwie sportu szkolnego działaczy. Wśród odznaczonych był Czesław Luty, który odebrał - przyznana przez ministra sportu Joannę Muchę - Brązową Odznakę „Za Zasługi dla Sportu”. Medale pamiątkowe 60-lecia SZS za wieloletnią działalność i zasługi dla sportu szkolnego otrzymali: Marek Konopka, Krzysztof Lachowski i Bogdan Zwarczyk. Medale te przyznano także nauczycielom wychowania fizycznego i działaczom sportowym Bogdanowi Kwaśnikowi z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych i Pawłowi Sykale z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych.

h. t.

Turniej o Puchar Ustrzyckiej Ligi Futsalu

Preludium przed ligą

W Hali Widowiskowo-Sportowej im. Kazimierza Sojki w Ustrzykach Dolnych 17 listopada odbędzie się Turniej o Puchar Ustrzyckiej Ligi Futsalu. Zawody te będą stanowić swego rodzaju preludium do III Ustrzyckiej Ligi Futsalu, która zainauguruje rozgrywki tygodni później.

Amatorzy halowej piłki nożnej będą rywalizować 17 listopada (niedziela) w ustrzyckiej hali widowiskowo-sportowej. W turnieju wezmą udział drużyny złożone



z sześciu zawodników (pięciu w polu + bramkarz).

System rozgrywek i czas trwania pojedynków będzie uzależniony od liczby drużyn biorących udział w zawodach. Turniej rozpocznie się o godz. 14.00.

Zgłoszenia można dokonywać osobiście lub za pomocą Internetu (adres: sport@ustrzyki-dolne.pl). W zgłoszeniu należy podać nazwę i skład zespołu oraz dane kontaktowe (nazwisko i imię przedstawiciela drużyny, jego e-mail, telefon).

Mecze turniejowe będą prowadzone przez sędziów z komisji futsalu Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Krośnie.

Przed przystąpieniem do zawodów należy uiścić wpisowe w wysokości 50 złotych od drużyny.

Tydzień po tym turnieju rozpoczyna się rozgrywki III Ustrzyckiej Ligi Futsalu. Podczas spotkań organizacyjnych ustalono, że weźmie w niej udział maksymalnie 10 drużyn. Liga w pierwszej fazie rozegrana zostanie systemem „każdy z każdym”. Faza finałowa będzie przeprowadzona systemem „play off”.

Szczegóły dotyczące III Ustrzyckiej Ligi Futsalu dostępne są na stronie internetowej pod adresem: www.ustrzyki-dolne.pl (zakładka; sport).

a. z.

URATOWANE OD ZATRATY

W Żernicy po raz pierwszy do wielu lat w kaplicy pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej i w cerkwi pw. Św. Bazylego zostały odprawione nabożeństwa. Świątynie te zostały ocalone dzięki dobrej woli i szczodrości krośnieńskiego przedsiębiorcy Janusza Ślabika.

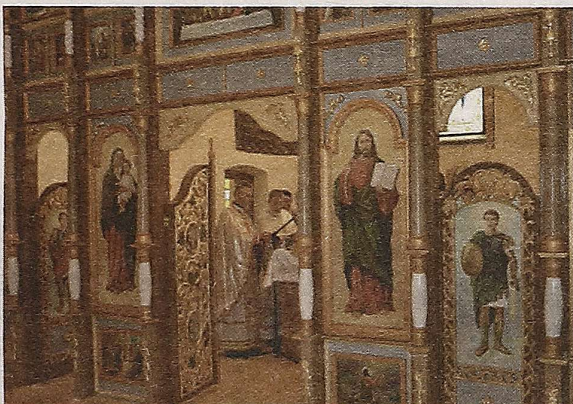


Kaplica w Żernicy Niżnej

Fot. Adam Pomykała

Do niezamieszkałej obecnie wsi 29 września przybyli jej dawni mieszkańcy, ich potomkowie i krewni. Licznie zgromadzili się też mieszkańcy okolicznych wsi, turyści odwiedzający Bieszczady, goście z Ukrainy i delegacje z różnych regionów kraju, m.in. z Koszalina, z okolic Górowa Iławeckiego i Przemysła.

Zarówno kaplica, jak i cerkiew zostały wyremontowane przez Janusza Ślabika, właściciela firmy „Cellfast” z Krosna, który jakiś czas temu nabył tereny, gdzie kiedyś znajdowały się dwie wsie - Żernica Wyżna i Żernica Niżna - i dwie świątynie - cerkiew pw. Św. Bazylego w Żernicy Wyżnej i kaplica pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej w Żernicy Niżnej. W 1947 r. w wyniku akcji „Wisła” mieszkańców obu wsi wysiedlono.



Cerkiew w Żernicy Wyżnej

Fot. Adam Pomykała

Wierni odeszli, a świątynie niszczały. Wydawało się, że już nic ich nie uratuje. Gdy Janusz Ślabik 5 lat temu postanowił, że jednak będzie je remontował, obie były już ruinami.

Obecny wygląd świątyń jest imponujący. Mają one nowe dachy, odnowione kamienne ściany i nowe okna z pięknymi witrażami. W cerkwi został nawet odtworzony cały ikonostas wzorowany na tym, który był tu przed wojną.

Podczas mszy w cerkwi kapłani wręczyli Januszowi Ślabikowi ikonę św. Dymitra jako podziękowanie za remont świątyni. A po nabożeństwie na przycerkiewnym cmentarzu, odkrzaczonym i oczyszczonym z chwastów, kapłani z wiernymi odmówili modlitwę za zmarłych. Bali-grodzka wójcina Agata Pomykała podziękowała Januszowi Ślabikowi za to, czego dokonał, za cały trud i wkład finansowy włożony w remont dwóch cennych historycznie obiektów.

m. c.

Spotkanie z autorem
Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Piłsudskiego w Ustrzykach Dolnych

Królewska kłątwa
15 Listopada
o godzinie 16:30

Losowanie osoby która otrzyma książkę

Wiecej informacji w szkolnym sekretariacie lub na Facebooku
www.facebook.com/D.Bronhard

Niedźwiedzie pod specjalnym nadzorem

Są już pierwsze wpisy w bazie obserwacji niedźwiedzi przygotowanej przez WWF Polska. Obserwacje są prowadzone przez grupę 30 współpracowników terenowych, którzy odnotowują zwierzęta i pozostawione przez nie ślady na terenie Bieszczadów, Beskidu Niskiego, Sądeckiego i Żywieckiego. WWF Polska prowadzi jednocześnie monitoring niedźwiedzi za pomocą ukrytych kamer i obroży z nadajnikami telemetrycznymi.

- Baza obserwacji niedźwiedzi powstała, by zebrać więcej informacji o miejscach, które wybierają niedźwiedzie - mówi Natalia Kryt z WWF Polska. - Współpracownicy terenowi odnotowują w niej zarówno obserwacje z bezpośrednich spotkań z niedźwiedziami, jak i wy-patrzonych niedźwiedziich tropach, barlogach, gawrach, znakowanych przez niedźwiedzie drzewach, śladach żerowania, odchodach lub wyrządzonych przez niedźwiedzie szkód.

Większość wpisów dotyczy obserwacji tropów, odchodów i śladów żerowania. Jednak na 100 wpisów aż 12 dotyczy bezpośrednich obserwacji niedźwiedzi. Zebrane w ten sposób dane będą pomocne w planowaniu działań na rzecz ochrony tego najwęższego drapieznika i jego siedlisk.

Dzięki badaniom genetycznym przeprowadzonym na zlecenie WWF Polska, wiemy, że na terenie naszego kraju żyje ok. 100 niedźwiedzi. Spotkać je można jedynie w górach. Współpracownicy terenowi prowadzą obserwacje niedźwiedzi w głównym miejscu ich występowania, czyli w Bieszczadach, Beskidzie Niskim, Sądeckim i Żywieckim. Szacuje się, że w samych Bieszczadach żyje aż 80 tych dużych drapieźników.

- WWF Polska prowadzi monitoring niedźwiedzi również za pomocą ukrytych kamer oraz obroży telemetrycznych - dodaje Natalia Kryt. - W ciągu ostatnich 12 miesięcy wyposażyliśmy w obroże telemetryczne pięć niedźwiedzi i planujemy monitorować w ten sposób kolejne zwierzęta. Na terenie Bieszczadów rozstawiliśmy także 12 ukrytych kamer, dzięki którym poznamy ulubione siedliska tych dużych drapieźników.

Baza obserwacji niedźwiedzi ma ułatwić szybki dostęp do informacji osobom zajmującym się ochroną krajowej przyrody. Będą z niej korzystać pracownicy Lasów Państwowych, parków narodowych, organizacji pozarządowych i jednostek administracji publicznej odpowiedzialne za ochronę niedźwiedzia w Polsce (GDOŚ i RDOŚ w Katowicach, Krakowie i Rzeszowie).

WWF chroni niedźwiedzie w ramach projektu nr POIS.05.01.00-00-342/10 „Ochrona niedźwiedzia brunatnego Ursus arctos w



polskiej części Karpat”, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego

Infrastruktura i Środowisko. Partnerami działań dotyczących monitoringu niedźwiedzi RDOŚ w Rzeszowie i RDLP w Krośnie. WWF Polska



Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń

od 15 listopada 2013 r. do 27 grudnia 2013 r.

wykaz niżej wymienionej nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do sprzedaży:

a) w formie bezprzetargowej na polepszenie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej:

- działka nr 517/2 o pow. 0,0445 ha, położona w Ropience,

b) na rzecz najemców:

- lokal mieszkalny nr 1 w budynku nr 92 w Ustjanowej Górzej.

Alicja Kisielewicz

- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

3 SENIORIADA
czyli PRZEGLĄD TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ SENIORÓW
LESKO 2013

MALARSTWO REKODZIEŁO POEZJA
MUZYKA RZĘBA TANIEC HUMOR SATYRA GAWĘDZIARSTWO
SPIEW

Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku zaprasza
23 listopada sobota - godz. 16⁰⁰

Prace na wystawę prosimy dostarczyć do 18 listopada

POŻYCZKI 30-STKI

POZABANKOWE 666 393 804

EMERYCI I RENCISCI

BEZ OGRANICZENIA WIEKU

RÓWNIEŻ FIRMY

DO 10 000 ZŁ!

- * WYPŁATA NATYCHMIASTOWA
- * MOŻLIWOŚĆ SPŁATY W RATACH
- * BEZ UDDOKUMENTOWANEGO DOCHODU
- * ZWROT CZĘŚCI PONIESIONYCH KOSZTÓW
- * BEZPŁATNIE DOWOZIMY KLIENTA DO SIEDZIBY FIRMY, ABY ZAPOZNAŁ SIĘ Z OFERTĄ
- * DECYZJA W 2 H

666 393 804, 17 871 30 74

www.daiglobfinance.pl

FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA SZCZEPAN URBAN

WYKONUJE PRACE WYKOŃCZENIOWE:
* PŁYTKI * ADAPTACJE PODDASZA * MALOWANIE
* SZPACHLOWANIE * TYNKI STRUKTURALNE

WETLINA72 38-608

tel. kom.517545854

e-mail:urbanszczepan@interia.pl





Ogłoszenie

Wójt Gminy Lutowska, działając zgodnie z § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. nr 207, poz. 2108), ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych w Lutowskich, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr:

- 583 o pow. 0,1104 ha - cena wywoławcza 60 000,00 zł / wadium 6 000,00 zł;
- 640 o pow. 0,0737 ha - cena wywoławcza 27 000,00 zł / wadium 2 700,00 zł;
- 642 o pow. 0,0859 ha - cena wywoławcza 28 000,00 zł / wadium 2 800,00 zł.

Nieruchomości powyższe są wolne od obciążeń.

Zgodnie z planem przestrzennego zagospodarowania gminy Lutowska działki leżą w terenie o symbolu MRU, tj. obszar mieszkalno-usługowy z podstawowym przeznaczeniem terenu pod zabudowę zagrodową i jednorodziną z towarzyszącymi obiektami usługowymi. Przetarg odbędzie się 2.12.2013 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Lutowska 14 (I piętro - sala narad).

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne. Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium na określoną nieruchomość w podanej wyżej wysokości w terminie do 26.11.2013 r. (określony termin oznacza datę wpływu kwoty na konto) w pieniądzu PLN, nr BBS Ustrzyki Dolne 65 8621 0007 2001 0000 8846 0003.

Osoby fizyczne zobowiązane są do:

- przedstawienia komisji przetargowej dokumentu stwierdzającego tożsamość, a osoby prawne dodatkowo pełnomocnictwa uprawniającego do wzięcia udziału w przetargu;
- okazanie dowodu wpłaty wadium w dniu przetargu. Pierwsze postąpienie wyniesie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeśli chociaż jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Kwota wadium zostaje zaliczona w poczet ceny w dniu zapłaty pełnej ceny należności.

Wadium przepada na rzecz gminy, jeżeli uczestnik, który wygra przetarg, uchyli się od zawarcia umowy kupna-sprzedaży nieruchomości.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone w terminie 3 dni od zamknięcia lub odwołania przetargu.

Koszty związane ze spisaniem umowy notarialnej i praw z niej wynikających ponosi nabywca w całości.

Należność za nabycie nieruchomości płatna jest jednorazowo, nie później niż w przeddzień zawarcia umowy notarialnej na konto: 22 8621 0007 2001 0000 8846 0001.

Do ceny wycytowanej w drodze przetargu zostanie doliczony należny podatek vat - 23 %.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Lutowskich w godzinach pracy urzędu (pokój nr 16; tel. 13-461-00-13 wew. 35).



Informacja

Informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarnej (Czarna Góra 74) na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, tj. od 15.11.2013 r. do 6.12.2013 r., zostały wywieszane wykazy dotyczące nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym: wykaz dot. części działki nr 557/7 o pow. 0,10 ha położonej w miejscowości Czarna Góra na czas oznaczony do 3 lat oraz dot. części działki nr 31/2 o pow. 0,0260 ha położonej w miejscowości Chrewna na czas oznaczony do 3 lat (kolejna umowa z dotychczasowym dzierżawcą).

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej pokój nr 5 - tel. 13 461 90 09.

Wójt Gminy w Czarnej



Ogłoszenie

Wójt Gminy Lutowska ogłasza pisemny przetarg ofertowy na wynajem lokalu nr 2 o powierzchni 15,87 m² z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowo-usługowej wraz z obsługą publicznych sanitariatów w okresie od 15.12.2013 r. do 31.12.2019 r. Lokal i sanitariaty znajdują się w obiekcie placu targowego w Lutowskich, zlokalizowanego na działce nr 334.

Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Wynajem lokalu nr 2” należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Lutowska (pokój nr 1) do 5.12.2013 r. do godz. 14.00.

Oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko /lub nazwę/ i adres oferenta,
- datę sporządzenia oferty,
- określenie rodzaju działalności,
- oferowany czynsz netto (minimalna kwota 5,00 zł za 1 m² miesięcznie netto),
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami umowy i przyjmuje je bez zastrzeżeń.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu - oprócz złożenia oferty - jest wpłacenie wadium w wysokości 200,00 zł do 2.12.2013 r. do godz. 14.00 w kasie Urzędu Gminy w Lutowskich lub na konto nr 65 8621 0007 2001 0000 8846 0003.

Otwarcie ofert odbędzie się w Urzędzie Gminy w Lutowskich (sala narad) 5.12.2013 r. o godz. 10.00.

Zostanie wybrana oferta najwyższa cenowo. O wyborze oferty zostaną powiadomieni pisemnie.

W przypadku złożenia równorzędnych ofert komisja przetargowa zorganizuje w tym samym dniu o godz. 11.00 dodatkowy przetarg ustny nieograniczony dla oferentów, którzy złożyli te oferty.

Wpłacone wadium zostanie zwrócone uczestnikom przetargu nie później niż przed upływem 7 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Oferent, którego oferta zostanie wybrana, otrzymuje zwrot wadium w terminie 7 dni od zawarcia umowy. Oferent, którego oferta zostanie wybrana, traci wadium w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy.

Termin zagospodarowania lokalu: w ciągu miesiąca od dnia podpisania umowy. Przystosowanie lokalu do prowadzenia działalności przyszły najemca wykonuje na koszt własny - za zgodą właściciela.

Z projektem umowy najmu można zapoznać się w Urzędzie Gminy Lutowska (pokój nr 16) w godzinach pracy urzędu (tel. 134610013 wew. 35) lub w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Lutowska (www.bip.lutowiska.pl).

Istnieje możliwość obejrzenia lokalu po wcześniejszym uzgodnieniu terminu.

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne;
ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i słówtkami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA; 39-402 Tamorzec;
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



media regionalne



Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza I publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego:

1. Działka nr 129/1 o powierzchni 0,18 ha, położona w Brelikowie, uwidoczniona w księdze wieczystej nr KS2E/00022360/5.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 70 zł rocznie.

Minimalne postąpienie w przetargu: o 20 zł.

Wadium: 150 zł.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana działka stanowi użytk: R IVa.

2. Działka nr 120/1 o powierzchni 0,6853 ha, położona w Jureczkowej, uwidoczniona w księdze wieczystej nr KS2E/00020689/3.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 120 zł rocznie.

Minimalne postąpienie w przetargu: o 20 zł.

Wadium: 200 zł.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana działka stanowi użytki: Ps IV i Lz IV.

3. Część działki nr 340 o powierzchni 0,04 ha, położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E /00020412/1.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 32 zł rocznie.

Minimalne postąpienie w przetargu: o 20 zł.

Wadium: 100 zł.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytk: Ps IV.

4. Część działki nr 340 o powierzchni 0,04 ha, położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza, uwidocznionej w księdze wieczystej nr KS2E /00020412/1.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 32 zł rocznie.

Minimalne postąpienie w przetargu: o 20 zł.

Wadium: 100 zł.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytk: Ps IV.

5. Działka nr 75/777 o powierzchni 1,47 ha, położona w Serednicy, uwidoczniona w księdze wieczystej nr KS2E /00028635/6.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 272 zł rocznie.

Minimalne postąpienie w przetargu: o 20 zł.

Wadium: 350 zł.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana działka stanowi użytki: R IVa i Ps IV.

Przetarg na dzierżawę wyż. Wym. nieruchomości odbędzie się 20 grudnia 2013 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do 17 grudnia 2013 r., wpłaca wadium na zorganizowany przetarg (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
 - zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
 - przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy. Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tych nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i nr 7 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych - tel. 13-460-8013.
- Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe, emerytalne - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górce Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelo-

OGŁOSZENIA DROBNE

towego. Cena od 2900 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam 3 atrakcyjne działki o pow. 27 arów, 38 arów i 41 arów w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

* Potrzebujesz pieniędzy wejdź: www.daiglob.pl, zakładka daiglob a-count.

* Sprzedam pawilon handlowy 75 m² w Ustrzykach Dolnych przy Placu Chopina. Cena: 29 tys. zł - do uzgodnienia. Tel. 506 369 773.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam dom w Bandrowie, 140 m², murywany, działka 50 arów. Cena: 290 tys. zł. Tel. 506 369 773.

* Sprzedam stemple budowlane świerkowe. Tel. 606 628 675.

* Mieszkanie do wynajęcia w Ustrzykach Dolnych przy ul. Jagiellońskiej, 58 m², III piętro. Tel. 501 231 783.

* Anglia - przeniesienie/otwórz tam firmę. Sposób na niskie koszty prowadzenia działalności oraz wysoką emeryturę. Tel. 530 980 360

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

EFL GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

GARAŻE BLASZANE BRAMY GARAŻOWE KOJCE



TRANSPORT - MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY
PRODUCENT

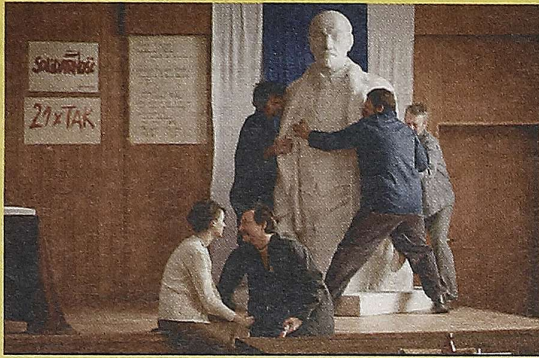
tel. 13 440 92 06, 18 332 16 81
kom. 509 038 426, 512 245 075
www.RobStal.pl

F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielec 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

„Wałęsa” w „Orle”



Zdobywca Oscara Andrzej Wajda przedstawia historię wielkich przemian, która przetoczyła się nie tylko przez zebrania partyjne, wiece i Okrągły Stół, ale także przez jedno z mieszkań na gdańskim osiedlu z wielkiej płyty. Reżyser, wdzierając się w prywatność, nawet intymność związkowego przywódcy próbuje uchwycić fenomen przemiany prostej, skupionej na codzienności człowieka w charyzmatycznego przywódcę. To opowieść o mężu, ojcu, prostym robotniku, który wyzwolił ukryte w sercach milionów ludzi marzenie o wolności.

Historia Wałęsy ma jednak nie tylko psychologiczny czy lokalny wymiar. Jej kontekstem jest wielka międzynarodowa polityka. Życie zwyczajnego, walczącego na początku o pracownicze prawa stocznianego elektryka kontrpunktuje się tu z odległymi wydarzeniami, aż do czasu kiedy to sam Wałęsa z milionami rodaków staje się na kilka lat światowym newsem. (opis dystrybutora filmu)

- Wałęsa. Człowiek z nadziei (biograficzny; Polska; od 12 l.) – 23.11. godz. 16.30; 24.11. godz. 19.00; 26.11. godz. 19.00

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel.13-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze.

Bieszczadzka Jesień Filmowa

CYKL POKAZÓW FILMOWYCH

Przed każdym pokazem filmu pełnometrażowego zaprezentowane zostaną filmy tematyczne, diaparamy oraz pokazy zdjęciowe związane z regionem Bieszczad.

15.11.2013 r. godz. 19.00 – Dom snów (thriller; USA)

Główną rolę w filmie gra Daniel Craig, który wcielił się w postać Pisarza Willa Attentona (Daniel Craig) wyprowadza się z Nowego Yorku, aby ze swoją żoną Libby (Rachel Weisz) i dwiema córkami zamieszkać w domu w spokojnej dzielnicy w Nowej Anglii.

Niebawem cała rodzina nabiera podejrzeń, że ktoś ich obserwuje. Willy dowiada się, że kobieta z córkami, które zamieszkiwały przed nimi w tym domu zostały brutalnie zamordowane. Podejrzewany o tę zbrodnię ojciec rodziny właśnie został zwolniony z domu dla psychicznie chorego...

22.11.2013 r. godz. 19.00 – Saga Zmierzch: Przed świtem - cz. I (horror; USA)
Po pięknym ślubie i hucznym weselu Bella (Kristen Stewart) i Edward (Robert Pattinson) wyjeżdżają na miesiąc miodowy do Brazylii. Na cudownej rajskiej wyspie młodzi mogą wreszcie w pełni cieszyć się sobą i oddawać namiętności.

Wkrótce Bella odkrywa, że jest w ciąży, która staje się początkiem pełnych dramatyzmu wydarzeń. Narodziny dziecka wzbudzą zainteresowanie Volturi – przywódców świata wampirów, a także zmuszą Jacoba (Taylor Lautner) do wyboru między przyjaźnią a miłością. Ostateczną decyzję podejmie także Edward. Podaruje Belli nieśmiertelność, ale czy zdąży na czas i czy uda mu się ocalić to, co kocha najbardziej?

23.11.2013 r. godz. 19.00 – Saga Zmierzch: Przed świtem - cz. II (horror; USA)
Bella i Edward są wreszcie naprawdę szczęśliwi. Ona należy już w pełni do świata swego ukochanego. Jest istotą nieśmiertelną, obdarzoną niezwykłą mocą. On ma przy sobie dwie ukochane kobiety – żonę i córeczkę Renesmee. Wydaje się, że nie już nie może zmać ich szczęścia. A jednak rodzina Cullenów staje w obliczu nowego, ogromnego zagrożenia.

Gniew Volturi jeszcze nigdy nie był tak wielki. Edward zwołuje wampiry z różnych zakątków świata, aby przeciwstawić się nieuniknionemu atakowi. Dojdzie do walki, która raz na zawsze rozstrzygnie los nieśmiertelnych mieszkańców Forks i podda próbie miłość, która przecież miała trwać wiecznie.

Kino „Orzeł” Ustrzyki Dolne

Rezerwacja miejsc na seanse filmowe można dokonywać osobiste w Ustrzyckim Domu Kultury lub pod numerem telefonu 13 461 13 22

WSTĘP WOLNY
Serdecznie zapraszamy



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA INICJATYWA

UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Człowiek – najlepsza inwestycja

ZOSTAŃ KOWALEM WŁASNEGO LOSU 40 000 zł NA START NIE TYLKO NA KUŹNIE

Projekt: „WSPARCIE MŁODYCH PRZEDSIĘBIORCÓW NA START”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki
Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich
Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia

Zapraszamy do udziału w projekcie osoby:

- ➔ zamierzającego prowadzić działalność gospodarczą na terenie województwa podkarpackiego
- ➔ bezrobotne zarejestrowane w powiatowym urzędzie pracy powiatu bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- ➔ zamieszkałego na terenie powiatu bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- ➔ młode (od 18 do 25 roku życia)

Oferujemy:

- bezpłatne szkolenia i doradztwo
- bezpłatna dotacja w wysokości do 40 000 zł
- wsparcie pomostowe (1 500 zł wypłacane przez 6 m-cy)

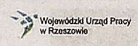
III EDYCJA – NABÓR DO 7 STYCZNIA 2014 R.
UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY

Szczegóły w Biurze oraz na stronie internetowej projektu www.barr-ustrzyki.pl/wsparcie_młodych



Urząd Województwa
Krajowego

Biuro Projektu
Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia
ul. 11. 30 200 Warszawa
tel. 22 626 20 00
www.wsparcie.młodych.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA INICJATYWA

UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
„Człowiek – najlepsza inwestycja”

Do udziału w projekcie serdecznie zapraszamy: Pracowników mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w branży turystycznej posiadających siedzibę lub oddział na terenie powiatów leskiego i bieszczadzkiego. Szczególnie zapraszamy Panie oraz osoby niepełnosprawne.

W ramach projektu zapraszamy na szkolenia:

- „Efektywne korzystanie z zasobów w przedsiębiorstwie turystycznym” - 80 h
- „Odnawialne źródła energii w przedsiębiorstwie turystycznym” - 80 h
- „Finansowanie rozwiązań proekologicznych w turystyce” - 40 h

W ramach projektu zapewniamy:

- catering • materiały szkoleniowe • zaświadczenia o ukończeniu szkolenia • profesjonalną kadre wykładowców

Projekt objęty jest pomocą do minimum.
Udział w projekcie jest w 100% dofinansowywany, nie jest wymagany wkład własny.

Kontakt: kwalfikacjepszyclosci@navigator.edu.pl • tel. 512 884 780 • www.kwalfikacjedlaurystyki.pl
Realizator projektu: Navigator International Sp. z o.o.

USTRZYCKI DOM KULTURY

Ustrzycki Dom Kultury

zaprasza na naukę gry na:
pianinie, organach,
wielonczeli i skrzypcach.

Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00
w Ustrzyckim Domu Kultury.
Tel. 13-461-1322 lub 698 380 210.